NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.
Rok XI. Kraków, środa 13 czerwca 1928 Nr. 157

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 27[illegible] telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto [illegible] PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty [illegible] słane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. I-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Wierzchosławice odzywają się!...

Kraków, 12 czerwca

(b) Miła wioska Wierzchosławice opodal Tarnowa, która tak fatalną już odegrała rolę w historji zmartwychwstałej Rzeczypospolitej, nagle i niespodziewanie daje znowu o sobie znak życia. Oto onegdaj odbył się w rezydencji p. Wincentego Witosa — w największej ciszy zwołany — ogólno-krajowy wiec Piasta z udziałem posłów i senatorów oraz około 5 tysięcy uczestników zarówno z zachodniej Małopolski, jak i z prawie wszystkich innych województw, nie wyłączając Śląska i Gdańska. Charakterystycznem jest, że brakło tylko posła Rataja, którego inicjatorzy nie zaprosili, obecnym był natomiast i drugie skrzypce po „prezesie“ Wincentym dzierżył neofita polityczny, były piłsudczyk a obecnie zacięty wróg Marszałka, kapelan II. Brygady Legjonów, ks. Panaś. Kulminacyjnym punktem wiecu było, rozumie się, przemówienie p. Witosa, który — wedle telegramu „Głosu Narodu“ — „wzywał do walki przeciwko magnatom, szlachcie, Żydom i wszystkim (!)międzynarodówkom“. Wedle tegoż organu chadeckiego kwintesencja mowy Witosowej była następująca:

„Wzrost opozycji mniejszościowej zagraża Polsce, która musi się oprzeć na jedynie pewnym żywiole, to jest na chłopstwie. Teror zamiast prawa stał się, zdaniem mowcy, głównym motorem rządów obecnych. Zeszliśmy się tu, aby żądać poszanowania prawa i o to prawo w interesie państwa z dniem dzisiejszym rozpoczynamy walkę na śmierć i życie“.

Po wielu przemówieniach o bardzo agresywnym tonie uchwalono rezolucję, którą inny organ chadecki, katowicka „Polonja“, podaje w brzmieniu poniższem:

1) Wszelkie zamachy na wolność polityczną należy odeprzeć potęgą organizacji.
2) Wszelkie dyktatury jawne czy ukryte są zawsze zgubne i szkodliwe.
3) Wszelkie zakusy karmazynów z Dzikowa i Nieświeża należy paraliżować.
4) Kurs forytowania Żydów i mniejszości narodowej musi ustać.
5) Parcelacja wielkich obszarów ziemskich powinna nastąpić natychmiast.
6) Nadużycia wyborcze powinny być, jako pozostałość czasów zaborczych, w Polsce bezwzględnie z życia politycznego usunięte, bo to życie zatruwa, zatruwa naród cały.
7) Mianowanie oficerów na wyższe i niższe stanowiska administracyjne powinno ustać, bo jest to wciąganie wojska do walk politycznych.
8) PLS Piast wzywa wszystkie stronnictwa szczerze demokratyczne i na narodowym gruncie oparte do współpracy i współwalki o obywatelską wolność polityczną.

Nagły — i to tak głośny i rezolutny — występ skazanego od przeszło dwóch lat na polityczne milczenie p. Witosa, jest wielce charakterystyczny. Reakcja poczyna się widocznie lękać rozszerzenia frontu sanacyjnego na ugrupowania lewicowe, markuje więc tzw. groźny pomruk... Skompromitowana doszczętnie endecja straciła całkowity kredyt moralny w społeczeństwie, wobec czego wola protagonisty stronnictw „szczerze demokratycznych i narodowych“ przypadła tym razem Piastowi i jego wierzchosławickiemu przywódcy. „Szczery“ demokratyzm tych ugrupowań znany jest ogól nie... W świetle tego właśnie „szczerego“ demokratyzmu nabierają poszczególne punkty wierzchosławickiej rezolucji właściwego zabarwienia. Kogóż właściwie chcą oszukać witosowi popiecznicy, piorunując przeciw „dyktaturze“? Wszak wie się o tem, że rząd Witosa z maja 1926 r. przygotowywał faszyzm prawicowy! Komu ćmią oczy demagogicznymi krzykami przeciw Dzikowowi i Nieświeżowi? Chyba tylko niemowlętom, które nic nie wiedzą o pakcie lanckorońskim!

A już wręcz na ironję zakrawa, jeśli „szczerze“ demokratyczne stronnictwo psioczy przeciw „forytowaniu“ Żydów i innych mniejszości narodowych“? Naturalnie, atmosfera w stosunku do mniejszości zmieniła się w ciągu ostatnich dwóch lat na lepsze — o tyle ma demagog z Wierzchosławic rację! — ale do zaspokojenia słusznych praw mniejszości — co i on niejednokrotnie zapewniał, kiedy był u władzy! — jeszcze daleko, daleko. Chwilowo „forytowanie“ Żydów w tem się objawia, że się ich specjalnie naciska śrubą podatkową... A „forytowanie“ innych — w monstrualnych procesach politycznych. P. Witos nie jest zresztą co do Żydów zbyt oryginalnym: dzień wcześniej proklamował chadecki poseł Harniewicz z trybuny sejmowej „świętą wojnę“ (dosłownie!) przeciwko Żydom i gospodarczej dyktaturze Żydów...

Nie dziwimy się zresztą p. Witosowi, że rozpoczynając „na śmierć i życie“ walkę „o prawo“ „w interesie państwa“, używa takich argumentów, jak huzia na szlachtę, Żydów i „wszystkie“ międzynarodówki! Te argumenty typu „huzia!“ są zawsze najbardziej ciemny motłoch przekonywujące. Na tym koniu można najdalej zajechać, bodaj czy nie aż po czwartą buławę premjerowską... Ordynarną bowiem blagą jest frazes o „poszanowaniu prawa“ i tym podobne odświętne frazesy. Nacjonalistyczna reakcja usiłuje znowu pochwycić władzę w ręce, a chorobliwie ambitny wójt z Wierzchosławic jest jej „sztandarowym“ mężem. (Z obawy o konkurencję nie zaproszono p. Rataja!...) W Wierzchosławicach dano onegdaj pierwszy sygnał do tej walki. Demokracja polska oraz demokracja mniejszości narodowych podejmie rzuconą rękawicę i nie dopuści do ponownego rozpanoszenia się w państwie rozwydrzonych egoizmów szowinistyczno-klasowych. Obroń nas, Boże, przed nowem wydaniem Lanckorony, Grabszczyzny i Wierzchosławic!!..

Preliminarz ministerstwa spr. wojskowych na plenum Sejmu

Burza z powodu sprawy gen. Zagórskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 11. 6. (Sin). Na wstępie dzisiejszego posiedzenia złożył ślubowanie poselskie nowy poseł **Zaczek** (Piast), który wchodzi do Sejmu w miejsce posła Błażejewicza.

11.263 szeregowców żydowskich

Przystąpiono do rozpatrzenia preliminarza ministerstwa spraw wojskowych. Referował poseł **Kościałkowski** (B. B.), który na wstępie stwierdza, że preliminarz budżetowy armji w roku bieżącym wynosi o 79 miljonów mniej od wykonanego budżetu w ubiegłym roku. Referent przechodzi następnie kolejno wszystkie działy budżetu, wspominając też między innemi o rytualnym wikcie dla żołnierzy żydowskich. **W armji polskiej mamy 11.263 szeregowców Żydów.** Otrzymali oni prawo korzystania z kuchni rytualnej i otrzymują tak zwane relutum, równające się kosztom wyżywienia. Okazuje się jednak, że z tych 11.263 korzysta z tego prawa tylko 903 szeregowców, a z tych 588 rzeczywiście korzysta z kuchni rytualnej. **Przepis ten pozostaje nadal w mocy.**

O skrócenie czasu służby

W dyskusji przemawia pierwszy poseł **Liebermann** (P. P. S.), który wskazuje na wzrost militaryzmu w Rosji sowieckiej i pozostałości militaryzmu niemieckiego. **W roku 1935 będzie miała Rosja 9 miljonów ludzi gotowych do wojny.** Stąd konieczność obrony ze strony Polski. Mowca uważa jednak, **że redukcja budżetu wojskowego jest pożądana, w szczególności domaga się mowca skrócenia czasu służby wojskowej,** która u nas wynosi 2 lata, jest więc najdłuższa po Rosji sowieckiej. Sokrates, który był nietylko dobrym filozofem, ale i żołnierzem — wywodzi mówca, — dał nam naukę, że bogowie dali nam sztukę wojenną po to, żeby służyła wolności. Polska armja nigdy nie da się użyć w innym duchu.

Pacyfizm Polski

Z kolei przemawia poseł płk. **Pieracki** (B. B.), który odnosi dobre chęci rządu polskiego w dziedzinie pacyfizmu, czego dowodem jest polityka na terenie Ligi Narodów i wyrozumiałość wobec Litwy. — Sytuacja nasza jednak nie pozwala na zupełne rozbrojenie. Skrócenie czasu służby wojskowej jest również w tej chwili niemożliwe. Rekruci mają dziś przeważnie zbyt wąskie klatki piersiowe, za lekką wagę i powiększone gruczoły. Musi więc nastąpić uzupełnienie wychowania fizycznego.

Poseł Stefan **Dąbrowski** (Klub Nar.) omawia ustawę o naczelnych władzach wojskowych, poczem oświadcza, iż nie może pominąć zarzutu posła Kościałkowskiego w sprawie oficerów b. armji zaborczej, jakoby mieli należałości zaborców. Zdaniem mowcy

jest to zarzut krzywdzący, na dowód zaś przytacza mowca nazwisko gen. Rozwadowskiego i trzech Hallerów. Jeśli opinja publiczna jest w dalszym ciągu zaniepokojona nieznanym losem gen. Zagórskiego, to też dlatego, że wychował się on w tradycjach roku 1863 i walczył dzielnie w roku 1920.

Na posiedzeniu popołudniowem zabrał pierwszy głos poseł gen. Roja (Stron. Chłopskie), wypowiada się za szeregiem oszczędności w budżecie i skróceniem czasu służby wojskowej o 3 miesiące. Mowca zaznacza, że uchwalenie skreśleń w budżecie przyczyni się do racjonalnych oszczędności bez uszczuplania jednak obronności państwa. Będzie też wskazówką dla rządu, w jakim kierunku winna iść obrona. Naród polski daleki jest od nienawiści do innych narodów. Po załatwieniu narzuconej nam walki klasowej dojdziemy do współżycia klas i **do porozumienia z mniejszościami narodowemi.**

De mortuis...

Po przemówieniu posła **Bittnera** (Ch. D.) zabrał głos poseł **Polakiewicz** (B. B.), który nawiązując do sprawy gen. Zagórskiego oświadcza: Nie wiem, jaki jest jego los, jeślibym zaś sądził, że nie żyje, tobym o nim nie mówił w myśl zasady, że się o zmarłym nie mówi wcale, albo mówi się dobrze. Zwracając się do prawicy, mowca oświadcza: Panowie zrobiliście z niego bohatera, my natomiast oficerowie legjonowi znaliśmy go jako notorycznego szpiega austrjackiego i denuncjanta.

Poseł Staniszkis (Z. L. N.): Trzeba to było przedtem powiedzieć!

Pos. Polakiewicz: Gen. Zagórski oskarżony był o to przed rokiem 1926 (wrzawa na prawicy, bicie w pulpity). Stwierdzam, że gen. Zagórski stawał przed sądem okręgowym w Warszawie, oskarżając jednego z redaktorów o to, że nazwał go szpiegiem. Sąd uwolnił tego redaktora. Zostańcie sobie Panowie z tym bohaterem, my sobie wyszukamy innego bohatera w armji.

Wicemarszałek Marek (do mówcy): Nie będę panu utrudniał dyskusji w tej sprawie, ale dyskusja o człowieku nieobecnym, który się bronić nie może, powinna może przybrać inne formy (oklaski na ławach prawicy i lewicy). Sprawa znajduje się w toku postępowania sądowego i z tego też powodu nie należy wytaczać pewnych rzeczy.

Pos. Polakiewicz: Nie chcę polemizować z p. wice marszałkiem, ale w interesie sprawiedliwości proszę, ażeby tę uwagę skierował również pod adresem tych, którzy mi przerywali.

Wicemarszałek Marek: Ja wtedy nie przewodniczyłem.

Pos. Polakiewicz: Dookoła tej sprawy rozeszła się legenda przeciwko czystości armji polskiej, pozwoli więc p. marszałek, że tym insynuacjom z tej trybuny nareszcie kres położę.

Stosując się do uwagi wicemarszałka Marka, mówca nie chce poruszać również sprawy gen. Rozwadowskiego.

Z kolei zabiera głos wiceminister spraw wojskowych, **gen. Konarzewski**, który na wstępie omawia sprawę przeniesień i zwolnień w armji. Przechodząc do sprawy gen. Zagórskiego, oświadcza mowca, że w sprawie tej przesłuchał sędzia śledczy wszystkich, którzyby mogli cośkolwiek powiedzieć. Sprawa jest jednak dotąd niewyjaśniona i pozostaje w zawieszeniu do chwili, gdy będą nowe dane lub **gdy zjawi się gen. Zagórski.**

Dyskusję zakończyło oświadczenie referenta posła Kościałkowskiego, który stwierdza, że zarzuty przeciwko gen. Zagórskiemu podnoszone były już przed majem 1928 na podkomisji wojskowej. Wówczas to gen. Żeligowski oświadczył, że gen. Zagórski jako głównie zainteresowany w tej sprawie, nie powinien brać udziału w posiedzeniu.

Budżet ministerstwa sprawiedliwości

Referat pos. Rosmarina

Na tem zakończyła się dyskusja nad budżetem Min. spraw wojskowych, poczem przystąpiono do dyskusji nad budżetem Min. sprawiedliwości. Dłuższy referat wygłosił **poseł Dr. Rosmarin** (Koło Żydowskie), który oświadcza między innemi, że w kraju gdzie poczucie prawa jest tak mało rozwinięte, minister sprawiedliwości powinien być strażnikiem ustaw, konstytucji i legalności. Niestety, ministrowie sprawiedliwości nie korzystali z tych uprawnień. — Przechodząc do sprawy wymiaru sprawiedliwości, referent podkreśla, że sądy niezbyt chętnie korzystają z prawa zawieszenia kar. Sędziowie zbyt pochopnie posługują się aresztem prewencyjnym. Procesy komunistyczne są u nas niedopuszczalne. W tej sprawie należałoby zastosować formy, istniejące na Zachodzie. W związku z przeciążeniem więzień mowca wskazuje na konieczność **rozszerzenia ram amnestji.**

Po wygłoszeniu referatu przez posła Rosmarina głos zabrał poseł **Róg** (Wyzwolenie), który zwraca uwagę na zły wymiar sprawiedliwości. Polska jest jedyną republiką, — mówi dalej, — w której ministrem sprawiedliwości jest monarchista. Klub mowcy nie ma zaufania do ministra.

Poseł **Podoski** (B. B.) wypowiada się kaegorycznie przeciwko legalizacji partji komunistycznej i sprzeciwia się wszelkim skreśleniom w budżecie.

Poseł **Spitzer** z klubu niemieckiego omawia sprawę Deutschtumbundu, który jest prześladowany.

Mowa opozycyjna posła Trąmpczyńskiego

Na trybunie ukazuje się poseł **Trąmpczyński** (Z. L. N.). W mowie swej, która trwała 40 minut, porusza punkt po punkcie wszystkie zarzuty, sformułowane w ciągu ostatnich 2 lat przez prasę prawicową przeciwko rządowi. Mowca porusza sprawę praworządności i dowodzi, że praworządności w Polsce niema. Minister Meysztowicz wprawdzie był dobrym rządcą Wileńszczyzny, ale jest niedobrym ministrem sprawiedliwości. Mowca przytacza fakt, że w okresie wyborów rząd miał możność i obowiązek powołania na stanowisko generalnego komisarza innych kandydatów, przedstawionych przez Sąd **Najwyższy**, z pośród sędziów, jednak zignorował **uchwałę sędziów Sądu Najwyższego** i zamianował **generalnym** komisarzem wiceministra sprawiedliwości. **Jest to** tem bardziej niesmaczne, że właśnie **powołany został** wiceminister sprawiedliwości, który **powinien** stać na straży prawa.

Bezkarność polityczna jest drugim **grzechem tego** rządu. Najlepszym dowodem tego może być **sprawa** odraczania lub zamykania sesyj poprzedniego **Sejmu**, sprawa dekretów i nadużywania dekretów, wreszcie zachowanie się rządu z powodu dekretu prasowego. Rząd nie umie zachować równej normy **prawa wobec** wszystkich. Redaktor Stpiczyński został **kilkanaście** razy skazany przez sądy, zostaje stale **wzywany** do sądów, gdzie się wcale nie zjawia, **mimo**, iż został skazany. Mowca omawia dalej **sprawę posła** Zdziechowskiego, dalej sprawę Mostowicza, **który** został wciągnięty do samochodu i **pobity. Tu mowca** cytuje fakt, że samochód, którym **wieziono Mostowicza**, nosił numer wojewody **poleskiego. Dalsze** śledztwo stwierdziło, że szoferem był **szofer komendanta** policji. Następnie mowca przechodzi do sprawy gen. Zagórskiego, przytacza datę **sprowadzenia** Zagórskiego do Warszawy i datę zaginięcia. **Mówca** mówi, że gdy we Włoszech zaginął poseł Matteotti, Mussolini oświadczył, że czuje się w moralnym obowiązku znaleźć przestępcę i istotnie uczynił wszystko dla znalezienia sprawców. A tu nie mamy takiej odpowiedzi. Odpowiedź gen. Konarzewskiego daleko odbiega od odpowiedzi Mussoliniego.

Wreszcie mowca kończy ostrym zwrotem, że będzie się domagać wyjaśnienia tej onurej sprawy.

Mowa posła **Trąmpczyńskiego** wysłuchana została w skupieniu przez całą Izbę. Charakterystyczne, że nie przerwał jej ani jeden okrzyk z ław Jedynki.

Następnie zabiera głos pos. **Zahajkiewicz** (Ukr.), poczem o godz. 11-tej wieczór odroczono obrady do jutra. Na jutrzejszem posiedzeniu ma zabrać głos minister sprawiedliwości.

Polski lot transatlantycki nie dojdzie do skutku?

Warszawa, 11 6 PAT. W związku z pewnemi wiadomościami jakie ukazały się w prasie, departament lotnictwa komunikuje, że porucznicy Kalina i Szalas dokonywują normalnych lotów traeningowych, które nie pozostają w żadnym związku z lotem do Ameryki Południowej, ponieważ co do tego lotu żadna decyzja nie istnieje.

Katastrofalne zderzenie drezyny z wozem na linji Chabówka-Zakopane

(Telefonem od naszego korespondenta)

Zakopane, 11 6 (Kap) Dziś wydarzyła się na linji Chabówka—Zakopne straszna katastrofa, która pociągnęła za sobą kilka ofiar. Oto będąca w pędzie drezyna, zdążająca z Chabówki do Zakopanego, wpadła na przestrzeni między Rabą Wyżnią a Nowym Targiem na jadący z góry wóz, naładowany kamieniami. **Skutki zderzenia były fatalne.** Kierowca wózka doznał zmiażdżenia obu nóg, tak, iż konieczna będzie amputacja. Prowadzący drezynę doznał okaleczenia twarzy, znajdujący się zaś w drezynie naczelnik sieci kolejowej inż. Eisinger w Suchej, doznał bardzo poważnych obrażeń cielesnych. Drugi natomiast pasażer drezyny inż. Mróz, chcąc uniknąć katastrofy, wyskoczył z drezyny, upadł jednak tak nieszczęśliwie, że odniósł ciężkie rany i dostał krwotoku płuc. — Wypadek pociągnął ogółem 9 ofiar w ludziach. Stan obu inżynierów oraz prowadzącego wózek z kamieniami budzi poważne obawy. Z Nowego Targu wysłano pociąg sanitarny, który ofiary wypadku odwiózł do Nowego Targu. Winę katastrofy ponosi urzędnik ruchu, który nie zameldował obsłudze na rampie przejazdu drezyny, tak, iż rampa nie została spuszczona.

Straszliwa katastrofa kolejowa w Niemczech

Ponad 20 zabitych, 120 rannych.

Berlin, 11 6 PAT. O godzinie 2 nad ranem w niedzielę zdarzyła się na linji kolejowej Monachjum-Frankfurt nad Menem jedna z największych katastrof w Niemczech w ostatnich latach. Pociąg pospieszny, jadący z Monachjum do Dortmundu wykoleił się nagle w pobliżu stacji kolejowej Siegelsdorf, jadąc z szybkością 80 km na godz. Lokomotywa przewróciwszy się dwukrotnie, spadła z nasypu kolejowego pociągając za sobą 7 wagonów na ogólną ilość 10. Dwa wagony wpadły na lokomotywę druzgocąc się całkowicie. Ofiarą katastrofy padło 12 osób zabitych, około 20 ciężko rannych, zaś ponad 100 lżej. Na miejscu katastrofy rozgrywały się straszliwe sceny. Pomoc w postaci 5 pociągów ratowniczych musiała godzinami całemi pracować nad wydobywaniem rannych podróżnych ze zdruzgotanych wagonów. W ciągu dnia zmarło z pomiędzy ciężko rannych jeszcze 9 osób. Linja kolejowa pomiędzy Monachium a Frankfurtem w pobliżu Siegelsdorf została całkowicie przerwana. — Dopiero o godz. 10 rano zdołano oczyścić jeden tor. Przyczyna katastrofy dotychczas niewyjaśniona. Władze kolejowe przypuszczają, jak donoszą dzienniki berlińskie, że katastrofę wywołało albo obsunięcie się nasypu albo też zamach zbrodniczy.

* * *

Berlin, 11 6 PAT. Liczba zabitych podczas katastrofy kolejowej w pobliżu Siegelsdorf wynosi dotąd 23 osoby. Dzienniki donoszą, że liczba rannych i poparzonych dochodzi obecnie 120 osób, w tem 11 ciężko rannych. Przypuszczają, że liczba ciężko rannych jest większa.

Berlin, 11 6 PAT. Delegacja niemiecka na ostatnią sesję Rady Ligi Narodów powróciła dziś o godzinie 4 popołudniu z Geneawy.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

„Bronx-Express"

Komedja w 3 aktach Ossypa Dymowa. Przekład Ludomira Wileckiego.

Komedja? Czy kilka niezłych dowcipów, wplecionych w tok „akcji", której właściwie niema, wystarczy, aby nazwać tę sztukę komedją?

Tragedja? Także chyba nie, wszak wszystko jest tylko snem, szczęśliwie się kończącym.

A więc sztuka obyczajowa, traktat psychologiczno-filozoficzny, feljeton w formie trzech aktów pseudokomedji.

* * *

Przedewszystkiem: sen.

Znałem jednego człowieka, który wierzył, że znajdzie piętnaście tysięcy dolarów, wierzył, bo mu się ciągle śniło. Sen jest wypadkową naszych podziemnych marzeń, nieuświadomionych tęsknot, skazanych na banicję pragnień. Śni się nam to, czego nam życie odmawia. Każdy człowiek jest imperjalistą, chciałby zaspokoić swą wolę do władzy, dlatego jesteśmy często tyranami w domu wobec żony i dzieci, byleby tylko częściowo przynajmniej zadość uczynić tej wrodzonej w nas żądzy do potęgi.

A biedny Chaskiel Hungerstolz, robotnik w fabryce guzików, bohater komedji Dymowa, przeżywa we śnie swój sen o miljonach.

* * *

A potem: stare, znane typy żydowskie. Żydzi są pod względem typów najbogatszem chyba społeczeństwem, wszak od wieków są „ukrainą" ludzkości, żyją na krawędzi świata. Wszystkie te jednak typy zamknąć można w dwóch kategorjach: pierwsza to armja ciężko pracujących, a druga to fantaści, to specyficzny gatunek żydowskiego Don Kichota. Szolem-Alejchem uwiecznił ten typ w postaci Menachema Mendla, tego fantasty z Kasrielówki, który wyjeżdża do Londynu, by zarobić miljony, a żona jego nie ma kilku rubli na sobotę. Menachem - mendlizmem przesiąknięte jest niestety całe żydostwo, bo typy te nie występują nigdzie w całej jaskrawej czystości, lecz są ze sobą pomieszane, a w każdym Żydzie istnieje coś z Menachem Mendla.

W sztuce Dymowa obok Chaskla staje Jankiel Fliamkes, ów Menachem Mendel, który wyemigrował do Ameryki i spacerując po ulicach Broadwayu marzy wciąż o miljonach, chociaż nie ma dolara przy sobie...

* * *

Trzecim elementem tej ciekawej sztuki to niepokojąca Ameryka, ten tygiel narodów, kultur, ras, ten kocioł, w którym preparuje się nowego conquistadora świata, nowy typ człowieka-zdobywcy. Przed dwoma laty wystąpił znakomity poeta austrjacki, także Żyd z pochodzenia, Stefan Zweig, z namiętną przestrogą pod adresem Europy, aby nie sprzedała Ameryce za misę dolarów-soczewicy swego pierworództwa w dziedzinie kultury. Niedawno jeden z czołowych żydowskich publicystów, Dr. A. Koralnik, dał głęboką analizę amerykańskiego żydostwa, któremu zarzuca amerykanizację i przepowiada mu tragiczny koniec. Jeszcze przed Koralnikiem i Dymowem największy tragik współczesnego żydostwa, autor „Golema", H. Leiwik, w swym dramacie „Bankructwo" daje nam wstrząsający obraz rozkładu amerykańskiego żydostwa. Przytaczam te głosy, aby uzmysłowić rolę żydowskiej literatury, nie zamykającej się przed prawdą życia, będącej jękiem żydowskiego sumienia, krzykiem zdławionej żydowskiej rozpaczy. Prawdą jest, że tym głosom pesymistów przeciwstawić można galerję „optymistów", z Józefem Opatoszu, Sacklerem, Nigerem na czele, wierzących w zdrowie i tężyznę żydowskiej psychiki, która i tę groźną „americanitis" potrafi przezwyciężyć.

„Bronx-Express" jest więc tylko przyczynkiem do dyskusji na temat współczesnego amerykańskiego żydostwa. Ossypa Dymowa zarzuciły losy do Ameryki, gdzie od lat pracuje z powodzeniem dla żydowskiej sceny. „Bronx-Express" był jednym z największych sukcesów „Żydowskiego Artystycznego Teatru" w Nowym Yorku. Reinhardt widział podczas swego pobytu w Ameryce tę sztukę i wcielił ją do swego repertuaru. Z Berlina dostała się ta sztuka do Polski.

* * *

Ossyp Dymow rozszerzył ramy żydowskiego problemu na cały świat. Amerykanizacja nietylko żydostwu zagraża, lecz podbija Europę i ujarzmia cały świat. Każdy naród ma swój „Jom Kipur", ma swą świętość, w którą godzi Jego Wszechwładna Mość — Dolar. Czy Europa zdobędzie się na energiczna obronę? Czy jeszcze jesteśmy zdolni do obrony?

Mimowoli przypominam sobie „polityczną nowelę" Brunona Franka, której bohaterem jest Briand. Europa stanęła przed nową bitwą salamińską, ale wrogiem jest teraz amerykańskie dolarowe barbarzyństwo.

Żydowski bohater tej sztuki wyszedł zwycięsko z tych zapasów, bo pokonał w sobie Amerykę. Chaskiel Hungerstolz wygrał w swej duszy nową bitwę pod Salaminą.

Czy Europa ją też wygra?

* * *

Treści tej sztuki nie opowiadam, bo treścią jest sen, a sen jest przewiewny, kapryśny, nie uznający ani czasu, ani przestrzeni. Z afiszów zestępują osoby i otaczają biednego Chaskla korowodem płomiennych wizyj, pełnych przepychu i blasku. Zwycięża jednak przywiązanie do żony i dzieci, wiara prostaczka, że jego proste, zwykłe życie zawiera w sobie utajony sens.

Sztuka nader trudna, bo jej oprawa nie może zatracić charakteru snu, ale musi też twardo stanąć na gruncie rzeczywistości. Sceniczne ujęcie musi znaleźć syntezę między snem a rzeczywistością. P. Dr. J. Halewicz, uczeń Jessnera i Engla, znalazł tę syntezę. Jego debjut reżyserski doskonale się udał. — Przez wszystkie trzy akty zachowaną została przedewszystkiem jedność miejsca. Ciągle mieliśmy przed sobą wagon kolei podziemnej, a miarowy stukot wagonu nadawał tempo i rytm całej, z naturalistyczną prawdą potraktowanej akcji. Olbrzymi pająk w formie guzika przypominał nam psychologiczne podłoże duszy guzikarza. Dużą pomysłowość mają pojedyncze sceny, a zwłaszcza napół fantastyczne, napół realistyczne kostjumy występujących z ram afiszów postaci.

Także i strona aktorska stanęła w ogólnych zarysach na wysokości zadania. Mam na myśli zwłaszcza kreacje panów Leliwy i Milskiego. Pierwszy stworzył psychologicznie możliwą kreację robotnika — guzikarza, a drugi trafnie uwypuklił nerwowość typu Menachema-Mendla w postaci Jankla Fliamkesa. Dobrą matką była p. Klońska-Sauerowa, a udane sylwetki stworzyli panie Bednarska i Kostecka, panowie Rozmarynowski i Kustowski.

Bladą była kreacja p. Komornickiego, który do swego nieszczęsnego Mefista dodał tylko wąsy. — Śmiesznem dzieckiem była p. Zelwerowicz, która chyba ze względu na swe zewnętrzne warunki do tej roli najmniej się nadawała. Pani Jaroszewska nie potrafiła swej pięknej sylwetce nadać kusząco-demonicznego charakteru. Można wogóle powiedzieć, że te wizje senne biednego Chaskla były zbyt mało żydowskie. Aktorzy zapomnieli o tem, że ten sen śni żydowski robotnik. Oba momenty, a więc i żydowskość i proletarjackie pochodzenie należało w tym śnie uwydatnić, co niestety zupełnie się nie stało.

Natomiast niepotrzebnie zaakcentowano żydostwo przez tak zwany żydowski akcent. Jest to najłatwiej sza linja, po której nie wolno było pójść ani reżyserowi, ani aktorom.

Dr. M. Kanfer.

Rynek walutowy i akcyjny

Obroty na giełdzie dewiz są w dalszym ciągu znaczne. Całe zapotrzebowanie pokrywa prawie wyłącznie Bank Polski. Ostatnia dekada maja wykazała znowu zmniejszenie się zapasu walut i dewiz instytucji emisyjnej o 8 milj. do 539.7 milj. zł. Natomiast zapas kruszcu wzrósł o 1,6 do 570,1 milj.

Dolary notują oficjalnie 8.89, prywatnie 8.89 —8,89 i ¼, dewizy na New York 8.90, Bank Polski płaci za dolary 8.86 i ½—8.87, za dewizy zaś 8.88. Bank Polski płaci za monety złote: ruble 4.58, M. n. 2.12, Kr 1.80, Unję łac. 1,72, dolary 8.91, funty 43.38, funty tur. 39.16, Kor. skand 2,38, flor. hol. 3.58, dukaty 20.38; monety srebrne: ruble n. st. 2.75, starego stem. 2.29, M. n. 0.76, unję i korony 0.63, 5-cio koronówki 0.66, 5-ciofrankówki 0.68, flor. hol. 1.69, Gram czystego złota wynosi nadal 5.9244.

W grupie dewiz europejskich wykazuje ostatnio dewiza francuska nieco większe wahania, aniżeli w okresach poprzednich. Zamierzona ze strony spekulantów gra na zwyżkę franka jest zdaniem fachowców wykluczona. Bank Francuski nie dopuści bowiem do spekulacji i będzie w dalszym ciągu odpowiednio regulował kurs. Krążą pogłoski, że ustawowa stabilizacja franka nastąpi w ciągu najbliższych dni. — Frank ma być stabilizowany na poziomie 126 fr. za 1 Ł. Dewiza włoska ulega nieznacznym tylko odchyleniom. Kapitał zakładowy Banca d'Italia został podniesiony z nominalnej wysokości 240 milj. lir. do 500 milj. Berlin uległ w ostatnich dniach dość znacznej zniżce, co tłumaczy się jego spadkiem na rynkach międzynarodowych. Kurs bowiem dolara w Berlinie osiągnął dawno nienotowaną zwyżkę. Przypisują do ogólnie bardzo poważnemu odpływowi kapitałów amerykańskich z Niemiec, powstałe mu wskutek ciasnoty na amerykańskim rynku pieniężnym. Przez kilka dni panowała nawet na rynkach niemieckich w związku z tem silna konsternacja, gdyż spekulanci dowiedziawszy się o dyspozycjach banków amerykańskich do wycofania kapitałów, zaczęli czemprędzej nabywać dolary, działając w ten sposób na zniżkę marki niemieckiej. Zapas dewiz wysokocennych Banku Rzeszy Niemieckiej wynosił na dzień 23 maja rb. 229.456,000 a zapas złota 2.040,722.000 marek. Obieg biletów bankowych wyrażał się kwotą 2,821,567.000 marek.

Na rynku akcyjnym nastąpiło pewne osłabienie, spowodowane w pierwszym rzędzie brakiem zleceń zagranicznych, a następnie realizacją zysków przez kulisę. Nawet Bank Polski, który w początku okresu sprawozdawczego cieszył się wielkim popytem i osiągnął prawie kurs 200 zł., spadł potem przejściowo na 190 zł. i dopiero w końcu osiągnął kurs 195 zł. Słabo kształtowały się kursy akcyj elektrycznych w grupie metalurgicznej kursy „Starachowic".

W grupie pożyczek państwowych ujawnia większe odchylenie 5 proc. Prem. Dolarowa, wszystkie inne utrzymują się naogół w granicach stałych. Listy Zastawne mają nadal usposobienie słabe.

Kursy główniejszych papierów wykazały w okresie sprawozdawczym w porównaniu z notowarami z 2-go bm. następujące różnice: zyskały: 5 proc. premjowa Pożyczka Dolarowa 0,8 proc., 6 proc. Poż. Dol. — 1.1, Bank Dyskontowy 1, Firley 3, Haberbusch 2.1 proc.

Straciły: 4 i pół procentowe Listy Zastawne Ziemskie 2.3 proc., 8 procentowe Listy Zastawne m. Warszawy 1.9 proc., 5 proc. Listy Zastawne m. Warszawy 1 proc., Bank Polski 0.7, Bank Zachodni 0,8, Warszawski Cukier 3, Węgiel 4.6, Nobel 6,5, Modrzejów 3, Rudzki 6.5, Starachowice 4.6, Herzfeld-Victorius 5 proc. — Wszystkie inne akcje i papiery procentowe zmian nie ujawniły.

W końcu maja i początkach czerwca odbyły się dalsze walne zgromadzenia akcjonarjuszów. Walne zgromadzenie Polskiej Fabryki Ekstraktów Garbarskich, postanowiło z zysku netto za r. 1927 w kwocie zł. 158.105.50 wypłacić 20 proc. dywidendę. Na walnem zebraniu S. A. Fabryki Portland Cementu „Szczakowa" uchwalono wypłacić 10 proc. dywidendy, czyli zł. 2.50 od akcji. Czysty zysk Polsk. Akc. Banku Komercyjnego w Warszawie wyniósł 201,168 zł. 5 gr. Bank wypłaca swym akcjonarjuszom dywidendę w wysokości 10 proc. od kapitału zakładowego, wynoszącego 1 milj. zł.

Albanja — królestwem?



Dyktator Albanji, Achmed Zogu, którego podobiznę wyżej podajemy, nosi się z zamiarami ogłoszenia się królem. Narazie albańskie Zgromadzenie Narodowe nie uchwaliło zmiany ustroju państwa.

W kalejdoskopie prasy

WALDEMARAS JAKO AKROBATA.

Chamberlain nazwał w Genewie taktykę Waldemarasa prowokacją, a mimo to sprawa układów polsko-litewskich poszła znowu w odwłokę aż do jesieni. Pewne koła zagranicą wyjaśniają tę „zagadkę“ — jak podaje **„Nasz Przegląd“**, — w sposób następujący:

Waldemaras nie jest wcale politykiem tak nieprzejednanym, za jakiego uchodził w Polsce. On sam zapewne chciałby się pogodzić z Polską na podstawach solidnych. Ale ma on swoją opozycję — nacjonalistyczną i lewicową, — która radaby go pobić na gruncie najbardziej w Kownie popularnej kwestji wileńskiej. Stąd ta konieczność włączenia do swej papierowej konstytucji papierowego ustępu o Wilnie, jako przyszłej stolicy. Wobec tego Waldemaras dopiero co gościnnie fetowany w Londynie, zapewne sam poprosił swego amfitrjona, aby mu „porządnie nasobaczył“ za wybryk wileński. Obecnie powróci on do domu jako prawdziwy bohater: w Kownie żąda on Wilna, w Genewie walczy rozpaczliwie przeciw przemocy matadorów Ligi. To podniesie jego prestige jako wyjątkowego patrjoty. W rezultacie będzie mógł z jednej strony rządzić w Kownie po dyktatorsku knutem i więzieniem, a z drugiej iść na ustępstwa podczas nowych rokowań z Polską, pod naciskiem wodzirejów Europy.

SOWIECKIE ALARMY.

„Kurjer Warszawski“ zajmuje się ostatnimi alarmami sowieckimi na temat rzekomych agresywnych zamiarów Polski wobec Rosji. Alarmy te są tak bezsensowne, że niewiadomo poprostu, gdzie szukać ich źródeł i co to za polityka, przychodzić nagle z takiemi „rewelacjami“:

Pokojowość bezwzględna polityki polskiej jest wyrazem najżywotniejszych interesów polskich, co się już widzi i ocenia bez żadnych zastrzeżeń na całym Zachodzie, nawet w Berlinie, lubo tam właśnie z kwaśnemi uczuciami. Byłby czas, żeby nareszcie i publicyści sowieccy otworzyli oczy na rzeczywistość. Bo obecnie są to takie mąciwody, że my naprawdę nie wiemy, jaka jest polityka sowiecka.

RZĄD A WYBORY.

Łódzki **„Głos Polski“** zamieszcza następujące słuszne uwagi na temat „udziału rządu w kampanji wyborczej“:

W systemie parlamentarnym rząd, jako taki, jest podczas wyborów tylko stróżem porządku prawnego oraz maszynerji konstytucyjnej, zachowuje wobec stronnictw ścisłą bezstronność i nie wpływa zgoła na rezultaty kampanji zarówno w kraju, jak i w oddzielnym okręgu.

Baldwin lub Poincare wydają wprawdzie odezwy wyborcze i biorą udział w agitacji, lecz czynią to nie w charakterze szefów rządu, lecz przy wódców partji lub bloków partyjnych.

Oni sami stają się podczas wyborów stroną i nie pretendują do jakiejś roli ponadpartyjnej. Zajmują taką samą pozycje, jak ich przeciwnicy i narówni z nimi poddają się pod sąd kraju, który udziela stronom aprobaty lub dezaprobaty w po staci sukcesu wyborczego albo porażki.

Fakt, iż do wyborów stawać przystoi jedynie stronom, określa rolę rządu i aparatu rządowego. Jeden i drugi ma służyć państwu jako całości, a nie wdawać się w popieranie jednego stronnictwa przeciwko drugiemu.

Baldwin nie używał do kampanji wyborczej środków państwowych ani podwładnych sobie urzędników, lecz posługiwał się wyłącznie ludźmi i zasobami swego stronnictwa. To samo zrobił i jego francuski kolega.

U nas — jak mówi poeta — inaczej, inaczej, inaczej... **(b)**

Mianowanie p. Zaleskiego dyrektorem sekcji mniejszościowej

w świetle analizy psychoanalitycznej...

Nasz korespondent genewski pisze nam:

Wielką wesołość wywołała w delegacji polskiej na Radę Ligi Narodów ogłoszona w prasie niemieckiej i powtórzona przez polską prasę stołeczną plotka o rzekomem mianowaniu min. Zaleskiego dyrektorem sekcji mniejszościowej przy Lidze Narodów i o proteście prezydjum Kongresu mniejszości narodowych przeciwko tej nominacji.

Geneza tej „informacji“ przedstawia się następująco: Posada dyrektora sekcji mniejszościowej wakuje od 1 stycznia br. z powodu nominacji p. Erica Colbana, dawnego dyrektora sekcji mniejszościowej, dyrektorem sekcji rozbrojeniowej. Z obsadzeniem posady wakującej zwlekano dotychczas, albowiem chciano ją oddać Hiszpanowi z racji powrotu Hiszpanji do Ligi Narodów, a to tembardziej, że szefem sekcji rozbrojeniowej, którego miejsce zajął p. Colban (Norwegczyk) był Hiszpan, który opuścił zupełnie sekretarjat Ligi. Przypadek chce, że zastępcą dyrektora sekcji mniejszościowej jest również Hiszpan, tak, że pierwotnym zamiarem Sekretarza Generalnego było zamianowanie tego zastępcy — dyrektorem. Na to jednak nie chciał się zgodzić Primo de Rivera, który niema snać zaufania do politycznych przekonań swojego rodaka w Sekretarjacie i zaproponował swojego własnego kandydata, obecnego funkcjonarjusza hiszpańskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Dotychczas nie powzięto jeszcze w tej sprawie żadnej decyzji. W międzyczasie zwróciło się prezydjum Kongresu mniejszości narodowych z protestem do Generalnego Sekretarza Ligi Narodów przeciwko mianowaniu **poddanego hiszpańskiego** dyrektorem sekcji mniejszościowej, wskazując na to, że Hiszpanja jest krajem posiadającym również mniejszość narodową—Katalończyków — wskutek czego poddany jej na tak wysokiem i ważnem stanowisku nie mógłby uchodzić za zupełnie bezstronnego.

Co to wszystko ma jednak wspólnego z p. Zaleskim? — zapyta czytelnik.

Otóż równocześnie stała na porządku dziennym Rady skarga rządu albańskiego w sprawie mniejszości albańskiej w Grecji. Sprawozdawcą Rady dla tej sprawy naznaczony został p. Zaleski, co wywołało — jak już o tem donosiłem — pewne niezadowolenie, szczególnie w kołach delegacji niemieckiej. Reprezentant Niemiec, Dr Schubert, zwrócił członkom Rady na to uwagę, zaznaczając — oczywiście w rozmowach poufnych — że „nie jest w porządku“, by sprawozdawcą w sprawie mniejszościowej był przedstawiciel państwa, które podpisało traktaty mniejszościowe. Na skutek tej interwencji delegata niemieckiego, poprosił nazajutrz p. Zaleski Radę, by wyznaczyła jeszcze dwóch swoich członków dla ułożenia wspólnie z nim sprawozdania o skardze albańskiej, a mianowicie przedstawiciela Wielkiej Brytanji i przedstawiciela Japonji. Życzeniu Zaleskiego stało się zadość.

Genewski korespondent „Telegraphen-Union“ podał dwie powyższe wiadomości równocześnie, telefonem do Berlina. Tam zostały one, prawdopodobnie wskutek tego co Freud nazywa „eine Fehlleistung“, ze sobą pomieszane, dzięki czemu p. Zaleski stał się — dyrektorem sekcji mniejszościowej, przeciwko któremu protestuje Kongres Mniejszości Narodowych...

Źle jednak świadczy o orjentacji politycznej polskich pism stołecznych, że powtarzają one podobne wiadomości bez żadnych zastrzeżeń.

M. K-y.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie z powodu śmierci naszego najukochańszego Ojca **błp. Jakóba Feldmanna,** w szczególności Świetnej Gminie wyznaniowej w Podgórzu oraz Stow. rękodzielników „Szomer Umonim“ w Krakowie składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie. 1650x **Rodzina.**

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Kiepurjada

Kiepura, jak każdy wielki śpiewak, dręczony jest oczywiście wszelakiego rodzaju niedyskretnemi pytaniami, dotyczącemi jego życia. I tak pewien dziennikarz zadał mu pytanie, czy budżet jego jest tak rozległy, jak skala jego głosu. Kiepura odpowiedział na to:

— Najwyższe wynagrodzenie moje wyniosło dotychczas 2150 dolarów za wieczór. Otrzymałem je w Berlinie 18 marca 1927 roku. Najniższa stawka to suma 1100 dolarów, czyli 10.000 złotych za występ. Ale mam lepsze widoki. Mogę być, gdybym zechciał, co trzy miesiące miljonerem. Teatry „An der Wien“ i „Johann Strauss Theater“ zaproponowały mi po 1000 dolarów za występ codzienny. Lehar pisze dla mnie operę komiczną. Ale nic z tego. Za żadne skarby na świecie nie będę występował w operetce.

— A teraz rozchody. Na co Kiepura wydaje pieniądze? Jakie ma słabostki, jakie namiętności?

— Pod tym względem sprawię zapewne zawód tym wszystkim, którzy się mną interesują. Moją jedyną namiętnością jest sztuka, ta sama, która mnie obdarza miljonami. Ale trzeba brać pod uwagę, że świat jest dla mnie o 100 proc. droższy, niż dla każdego przeciętnego śmiertelnika. Reprezentacja, cele dobroczynne, nieprzewidziane wydatki, których tak wiele jest w życiu artysty, to Moloch, pochłaniający olbrzymie sumy. A zresztą ten deszcz złota zaczął spływać na mnie stosunkowo niedawno. Trzy lata temu, w tej samej kasie Teatru Wielkiego, skąd dziś podniosłem 10.000 złotych, wypłacono mi 10, wyraźnie dziesięć złotych za występ. Śpiewałem wówczas jako adept partję górala w Halce...

* *

— **300 BILETÓW NA KONCERT JANA KIEPURY, który odbędzie się w piątek, 15 bm. w Starym Teatrze o godz. 8 wieczór,** można nabyć jeszcze **przy kasie Starego Teatru od wtorku, 12 bm. od godz. 4 popoludniu.** Bilety te w cenie po zł 6 i 5 uprawniają do zajęcia miejsc siedzących w bocznej sali Starego Teatru. Dyrekcja Krak. Biura Koncertowego E. Bujański chce w ten sposób umożliwić szerszej publiczności usłyszenie tego fenomenalnego śpiewaka, a jak wiadomo — wszystkie bilety na wielką salę i galerję zostały w pierwszym dniu rozsprzedane. Osoby, które kupią bilety na miejsca siedzące w małej sali, słyszeć będą program wykonywany przez znakomitego artystę, ale widzieć wykonawcy na estradzie nie będą mogły, dlatego też ceny biletów tych odpowiadają najniższym kategorjom biletów na galerji nad estradą.

—o—

— **Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś powtórze nie znakomitej operetki „Jidales Bar Micwe“.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we wtorek i jutro we środę „Bronx Express“ Ossypa Dymowa, który dzięki tematowi, pełnemu sentymentu i humoru, oraz oryginalnej fakturze zdobył sobie wybitne powodzenie. W próbach dramatyczna transkrypcja z głośnej powieści orjentalnej Claude Farerea „Człowiek, który zabił“ (L'Homme qui assasina).

P. BEN-ZION RAPAPORT, znany krakowski uczony hebrajski, ogłasza w „Haolamie“ dłuższe studjum o Hermanie Cohenie.

OPERETKA ŻYDOWSKA (UL. BOCHEŃSKA)

Wtorek: „Jidales Bar Micwe“.

TEATR IM J SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Wtorek: „Bronx Express“.
Środa: „Bronx Express“.

Hechaluc domaga się 3.000 certyfikatów

Egzekutywa związku „Hechaluc“ zwróciła się do kierownictwa sjonistycznego w Palestynie i Londynie z żądaniem, aby przedsięwzięto wszelkie możliwe środki dla umożliwienia natychmiastowej emigracji chaluców do Palestyny. Sprawa ta będzie również przedmiotem obrad komitetu wykonawczego organizacji sjonistycznej, który zbierze się 17 lipca rb. w Berlinie. Wszechświatowy związek „Hechaluc“ domaga się 3000 certyfikatów.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

O rozszerzenie ubezpieczenia społecznego na chałupników i rzemieślników

Wniosek posła Hellera i tow. z Koła Żydowskiego w sprawie nowelizacji ustawodastwa o ubezpieczeniach społecznych.

Pos. Heller i tow. z Koła Żydowskiego zgłosili **onegdaj** następujący wniosek do laski marszałkowskiej:

Istotnym motywem społecznym i gospodarczym **wszelkich** form obowiązkowego ubezpieczenia **społecznego jest** okoliczność, że najemni pracowni**cy zarabiają** tak mało, że płace ich zaledwie wystarczają na pokrycie najskromniejszych, normalnych **potrzeb bieżących**. Nie są oni jednak w stanie **z zarobków** swych tworzyć oszczędności lub **rezerwy kapitałowe**, któreby były podstawą ich **utrzymania** w chwilach, gdy tracą jedyną podstawę **swojej** egzystencji, jaką jest praca fizyczna **lub umysłowa**. Gdy przeto skutkiem choroby, wypadku i bezrobocia, stałej niezdolności do pracy **lub starości** pracownik traci chwilowo lub stale **zdolność lub** możność pracy — utrzymywanie jego **i rodziny** staje się właściwie obowiązkiem **społeczeństwa**, które dotąd korzystało z plonów **jego pracy**. Obowiązek ten wykonują poszczególne **instytucje** ubezpieczenia społecznego, które wedle **nowego** projektu Ministerstwa Pracy i Opieki **Społecznej** mają być teraz zjednoczone.

Okoliczności powyższe zachodzą jednak nie tylko u ludzi najemnej pracy, ale i tu przeważającej ilości samodzielnie pracujących chałupników i rzemieślników, którzy nic nie posiadają, a dla których praca ich rąk jest jedynem źródłem zarobkowania i utrzymania. Niechaj przeto będzie i na polu ubezpieczenia społecznego w myśl słuszności i celowości socjalnej i gospodarczej — usunięta ta barjera klasowa między ludźmi pracy.

Wobec tego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Wzywa się Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej, by w projekcie o ubezpieczeniu społecznem, jaki ma teraz przedłożyć Sejmowi wprowadził m. in. następujące postanowienia:

1) rozszerzające wszelkie formy ubezpieczenia społecznego także na samodzielnie pracujących chałupników i rękodzielników;

2) by to ubezpieczenie w stosunku do chałupników i rzemieślników zatrudniających najwyżej 2 czeladników było obowiązkowe, a innych rzemieślników tylko fakultatywne;

3) by przy drobnych warsztatach koszta ubezpieczenia tak za robotników jak i pracodawców były pokryte ze Skarbu Państwa.

Prawo do urlopu

(sn) Wobec bliskiego terminu udzielania urlopów pracownikom przypominamy poniżej ważniejsze przepisy ustawowe w tej kwestji.

Prawo do urlopu przysługuje pracownikom zarówno fizycznym jak i umysłowym, zatrudnionym w przemyśle, handlu, biurowości, komunikacji, w przewozie oraz w innych zakładach pracy, z wyjątkiem przedsiębiorstw sezonowych, w których praca trwa krócej niż 10 miesięcy w roku.

Nie podlegają jednakże tej ustawie o urlopach zakłady rzemieślnicze, zatrudniające czterech lub mniej pracowników.

Pracownicy fizyczni mają prawo po upływie roku pracy w danym przedsiębiorstwie do płatnego urlopu ośmiodniowego, a po 3 latach pracy — do urlopu 15 dniowego.

Pracownicy młodociani, poniżej lat 18, korzystają po roku pracy nieprzerwanej z 14-to dniowego urlopu. Z powyższego urlopu korzystają również terminatorzy i uczniowie, nie wyłączając zakładów, zatrudniających do 4-ech pracowników.

Wszystkim pracownikom, pracującym umysłowo, zatrudnionym w handlu, przemyśle i biurowości, po półrocznej nieprzerwanej pracy przysługuje urlop dwutygodniowy, po rocznej zaś jednomiesięczny urlop płatny, nieprzerwany.

Pracownik traci prawo do urlopu, jeżeli sam wypowiedział posadę lub jeżeli rozwiązanie umowy nastąpiło z jego winy.

Pracownik traci prawo do otrzymania wynagrodzenie za czas urlopu, o ile w czasie urlopu będzie pracował w innem przedsiębiorstwie.

Ustalenie kolejności urlopów nastąpić powinno na podstawie wzajemnego porozumienia, w braku zgody decyduje Inspektor pracy.

W okresie od 1 maja do 30 września winno korzystać z urlopów co najmniej 50 proc. ogólnej liczby pracowników zatrudnionych w danym przedsiębiorstwie.

W uzupełnieniu powyższych przepisów podajemy poniżej kilka dotyczących wyjaśnień urzędowych oraz orzeczeń sądowych:

W razie niekorzystania przez pracownika z przysługującego mu prawa do urlopu w czasie wyznaczonej mu w liście kolejności, pracownik nie może żądać udzielenia mu w innym terminie, z wyjątkiem wypadku niekorzystania z urlopu z powodu choroby — ani też wymagać z tego tytułu żadnego dodatkowego wynagrodzenia.

* * *

Okres pracy uprawniający do urlopu oblicza się z potrąceniem wszelkich przerw w pracy z wyjątkiem dni urlopowych oraz przerw przewidzianych w ustępie 4 i 5 art. 2 ustawy (choroba, nieszczęśliwy wypadek, ćwiczenia wojskowe).

* * *

W wypadku, gdy pracownik pracuje w przedsiębiorstwie mniej, niż 6 dni w tygodniu, płaca za jeden dzień urlopu nie może być niższą od normalnego dziennego zarobku pracownika w tym stosunku, w jaki przeciętną ilość dni pracy na tydzień, w poprzedzającym urlop trzymiesięcznym okresie mniejsza jest od 6-ciu.

Normy urlopowe (8, 14 i 15 dni) oznaczają kolejno następujące po sobie dni kalendarzowe.

—o§o—

Rynek perfumeryjno-kosmetyczny

Na rynku daje się zauważyć wielka ilość towarów zagranicznych, co tłumaczy się wzmożonym importem w przededniu wprowadzenia zwaloryzowanych stawek celnych. Hurtownicy odczuwają wskutek tego dotkliwy brak gotówki obrotowej, mają bowiem pieniądze uwięzione w towarze, a konsumcja jest stosunkowo mała. Przed Zielonemi Świątkami ruch był nieco większy. Wyroby krajowe cieszą się popytem większym, co tłumaczy się tem, że są tańsze od zagranicznych. Ceny mydła krajowego, pomimo podrożenia tłuszczów o blisko 10 proc., utrzymują się na poziomie niezmienionym. W branży perfumeryjno- kosmetycznej ilość weksli protestowanych jest wciąż jeszcze bardzo wysoka.

W maju odbyła się w Dyrekcji Monopolu Spirytusowego konferencja przedstawicieli przemysłu perfumeryjnego z dyrekcją Monopolu w sprawie większego przydziału spirytusu dla fabryk perfumeryjno- kosmetycznych, oraz w sprawie środków skażających do spirytusu. Proponowane przez przedstawicieli przemysłu perfumeryjnego środki skażające poddano badaniom laboratoryjnym i w przyszłości będą one zapewne stosowane zamiast dotychczas używanych.

Skórki królicze

W ostatnich latach rozwinął się bardzo silnie przemysł przerabiania skórek króliczych na imitacje skór fokowych, gronostajowych i innych. Na ten cel zabija się dzisiaj w samej tylko Francji około 40 miljonów dziennie królików rocznie. Widoki eksportu z Polski białych skórek króliczych, stanowiących najcenniejszy artykuł w tym zakresie, są obecnie gorsze wskutek udoskonalenia w Niemczech chemicznego odbarwienia skórek kolorowych, jakoteż wzmożonej konkurencji skórek chińskich, które posiadając krótszy włos, są chętniej nabywane od skórek pochodzenia polskiego.

W Stanach Zjednoczonych A. P. wydane zostało niedawno rozporządzenie prawne, mocą którego odtąd wszelkie futra muszą być określone właściwem swojem imieniem. Rozporządzenie to ma zapobiec nieuczciwemu handlowi imitacjami. Odtąd wszelkie farbowane futra muszą zawierać nazwę skórki, z której zrobiona jest imitacja, np. „na selskiny farbowane piżmowcowe“, „na foki farbowane króliki“, „na kuny farbowane świstaki“. Jeżeli w określeniu futerka użyte są nazwy krajów, muszą one oznaczać ich faktyczne pochodzenie, np. oposy amerykańskie.

—o—

ROZSZERZENIE PRODUKCJI ZAKŁADÓW WITKOWICKICH. Huty Witkowickie mają wybudować jeszcze w ciągu br. kosztem 4 do 5 milj. koron czeskich nową walcownię i stalownię. Ponadto w zakładach morawsko ostrawskich powstanie oddział budowy zwrotnic, który wytwarzać będzie zwrotnice według nowego patentu, uzyskanego w ostatnim czasie przez huty Witkowickie.

FUZJA FABRYK AUTOMOBILOWYCH. Sensacją na giełdzie amerykańskiej stała się w ostatnich dniach fuzja dwuch wielkich fabryk automobilów Chrysler i Dodge. Nowa firma ma się znajdować pod kierownictwem dotychczasowej dyrekcji Chryslera. Głównym inspiratorem tej fuzji ma być młody Claronce Dillon, który w swoim czasie nabył zakłady Dodge za 146 milj. dolarów. Nowe towarzystwo posiada 500 milj. dol. aktywów i ma produkować rocznie ponad 700 tys. automobilów. Firma Chrysler-Dodge stała się obecnie dzięki tej fuzji trzecim pod względem wielkości koncernem automobilowym po Fordzie i Generals Motors Co.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 12 czerwca

Kraków (666 m) 12 Koncert płyt gramofonowych. 13 Sygnał czasu, komunikat meteorolog. 15 Komunikaty. 17'20 Pogadanka dla rodziców i wychowawców prof. Dr Z. Mysłakowski „Jakie czytać książki pedagogiczne?“ 17'45 Odczyt i muzyka lekka z Wilna. 19'05 Komunikaty. 19'20 Opera Cjakowskiego „Dama Pikowa“ transm. z Katowic 22 Komunikaty. 22'30—23'30 Muzyka taneczna.

Warszawa (1111 m) 16'40 Odczyt o wielkiej Emigracji polskiej. 17'20 Odczyt z Poznania o Powsz. Wystawie Krajowej. Od 17'45 zob. Kraków.

Katowice (422 m) 17 Komunikaty gosp. 17'20 Wykład języka polskiego. Od 17'45 zob. Kraków.

Kopenhaga (337 m) 20'30 „Ich hab mein Herz im Heidelberg verloren“, operetka Raymonda.

Londyn (361.4 m) i **Daventry** (1604.3 m) 22'40 Występ Peggy Cochrane (skrzypce) i Mary Hess (fortepjan).

Lipsk (365.8 m) 16'30 Muzyka kameralna. 20'15 Muzyka operetkowa.

Rzym (447.8 m) 21'15 „Turandot“ opera Pucciniego (I. i II. akt).

Paryż (1750 m i 2650 m) 20'45 Koncert galowy (Don Juan Mozarta, Jony geht tanzen i Koncert skrzypaczki Yvonne Astruo).

ODPOWIEDZI REDAKCJI

X: Wszystko w porządku, tylko dlaczego aż — grozić?...

CHORY: Tylko w jednym z przytułków dla nieuleczalnie chorych, które istnieją w niektórych gminach. Musi się pan w tym względzie poinformować w magistracie. Może pan zaciągnie też informację w zarządzie Domu starców żydowskich w Krakowie.

N. N.: Powieść E. Flega wyszła pt. „Der kleine Prophet“ w nakładzie R. Pipera w Monachjum. Sprowadzi każda księgarnia.

Czego możemy się spodziewać po naradach londyńskich?

Londyńskie narady komisji Jewish Agency wywołują w świecie żydowski mzrozumiałe zainteresowanie, ze względu na przypuszczenia, że narady te doprowadzą tym razem do ostatecznego ukonstytuowania się rozszerzonej Jewish Agency, że w wyniku ich Palestyna otrzyma nowe środki materjalne na cele odbudowy. Nadzieje przywiązywane do obrad obecnych są pod wieloma względami nieuzasadnione. Komisja Jewish Agency nie zajmie się bowiem sprawami organizacyjnemi Jewish Agency.

Jej wyłącznem zadaniem jest

wysłuchanie sprawozdań ekspertów

którzy studjowali sytuację w Palestynie. Na podstawie zaś tych materjałów komisja Jewish Agency ma sformułować

dokładny plan pracy.

Sprawozdanie ekspertów, trzymane w ścisłej tajemnicy, dotyczy trzech zasadniczych zagadnień: 1) Czy Palestyna jest podatnym krajem dla większej kolonizacji i czy istnieją tam warunki masowej emigracji Żydów, którzyby z czasem mogli samodzielnie pracować. 2) Czy praca kolonizacyjna, prowadzona dotąd i jej metody są odpowiednie, czy należy je kontynuować, czy też zmienić? 3) Jakie metody pracy są najodpowiedniejsze dla kolonizacji w Palestynie. Eksperci odpowiedzieli na te pytania i przedłożyli komisji sprawozdanie ze swoich badań i własną opinję w tej sprawie. Jak już zaznaczyliśmy, sprawozdanie ekspertów trzymane jest w ścisłej tajemnicy. Wiemy tylko że dotyczy ono wyłącznie kolonizacji rolnej i że eksperci wypowiadają bardzo poważne

zastrzeżenia przeciwko metodom tworzenia kwuc komunistycznych,

jako nieodpowiednich dla gospodarki Palestyny. Znamy tylko entuzjastyczne sprawozdanie Alfreda Monda w sprawie możliwości rozwoju przemysłu w Palestynie i sprawozdanie byłego wice-króla Indji lorda Readinga o znaczenie prac elektryfikacyjnych Rutenberga.

Na podstawie tych sprawozdań ma obradująca obecnie komisja wypracować dokładny plan pracy. Oczywiście, należy liczyć się z tem, że komisja wypracuje plan pracy na pewien okres czasu i równocześnie przedłoży budżet tych prac. Jeśli komisja dojdzie n. p. do przekonania, że do Palestyny może wyemigrować rocznie 2000 rodzin, a dla osiedlenia jednej rodziny potrzeba conajmniej tysiąc funtów, to równocześnie komisja wskaże instytucje finansowe potrzebne dla tego celu i źródła dla uzyskania kapitałów.

Narady komisji Jewish Agency nie odbywają się w Londynie, lecz we willi barona Monda pod Londynem. Szczegóły narad nie są narazie wogóle znane, trudno więc przewidzieć, czy narady londyńskie dadzą pozytywne finansowe rezultaty i doprowadzą do utworzenia tych finansowych instytucyj, o których mówi się już od r. 1922. Nie jest wykluczonem, że podczas narad zostanie sformułowany dokładny plan pracy, ale jego

realizacja zostanie odłożona aż do czasu ukonstytuowania się Jewish Agency w jej ostatecznej formie.

Należy przytem pamiętać, że przed zwołaniem ogólnego posiedzenia Jewish Agency, musi prezydent Weizmann odbyć szereg lokalnych konferencyj.

Perspektywy rozwoju Uniwersytetu Hebr.

Nowe wydziały. - Rozbudowa Uniwersytetu. - Projekty nowych gmachów.

Po zamknięciu Rady Dyrektorów Uniwersytetu Hebrajskiego obradującej onegdaj w Londynie, rektor Dr. I. L. Magnus w rozmowie z przedstawicielem Ż. A. T.-nej wypowiedział szereg uwag o uchwałach Rady Dyrektorów oraz o perspektywach rozwoju Uniwersytetu Hebrajskiego.

Dr. Magnus wyraził swoje zadowolenie z wyników obrad Rady Dyrektorów i podkreślił, że szereg uchwał przyjęto jednomyślnie. Opinja sjonistyczna poświęcała ostatnio wiele uwagi w sprawie przekształcenia uniwersytetu hebrajskiego w normalną wyższą uczelnię wykładową. Żaden z członków Rady Dyrektorów, oświadczył dr. Magnus nie chce się w najmniejszej mierze przyczynić do opóźnienia rozrostu uniwersytetu w Jerozolimie oraz przekształcenia jego w uczelnię o najwyższym poziomie. Obecnie kształci się na uniwersytecie jerozolimskim 200 studentów, przeważnie z Palestyny, lecz w pewnej mierze również z innych krajów, gdzie stosowany jest względem Żydów „numerus clausus“.

Urzeczywistnienie wielkiego programu budowlanego przy zakładaniu gmachów uniwersyteckich posuwa się naprzód, lecz wymaga jeszcze znacznych funduszów. Należy się spodziewać, że projektowane gmachy wybudowane będą w ciągu najbliższych dwóch lat.

Projekty kilku nowych gmachów mają być wkrótce zatwierdzone przez ich fundatorów pp. Samuela Untermayera, Rosenblooma (gmach dla instytutu nauk judaistycznych i wschodnich). Projekt gmachu fizycznego Wattenberga został już zatwierdzony i roboty budowlane rozpoczną się za miesiąc. Opracowane są również obecnie projekty nowego gmachu dla bibljoteki uniwersyteckiej. Nowy ten gmach będzie ukończony w miesiącu marcu przyszłego roku, koszta budowy obliczone zostały na sumę 4,000 funtów. W toku rozmowy dr. Magnus zakomunikował, że wkrótce przyciągnięci będą do prac naukowych i pedagogicznych na uniwersytecie jerozolimskim liczni nowi uczeni w charakterze profesorów i docentów. Rada Dyrektorów uchwaliła również przyspieszyć organizację nowych wydziałów i uruchomić szereg nowych katedr.

P. Feliks Warburg, który bierze obecnie udział w obradach komisji „Jewish Agency“ w Londynie był również obecnym na kilku posiedzeniach Rady Dyrektorów i wyraził swe żywe zadowolenie z powodu szybkiego rozwoju uniwersytetu w Jerozolimie.

Dr. Magnus wyjeżdża obecnie do Niemiec, gdzie ma się spotkać z kilkoma profesorami niemieckimi, wykazującemi duże zainteresowanie dla instytutu nauk judaistycznych. W połowie lutego dr. Magnus zamierza powrócić do Palestyny.

Antysemicka „filozofja“ w Rosji

Prawda o Bir Bidżanie. — Stalin antysemitą. — Koła intelektualne i urzędnicy popierają antysemityzm.

Były minister spraw zagranicznych w rosyjskim rządzie tymczasowym oraz przywódca kadetów, Paweł Milukow, który bawi obecnie w Ameryce, w rozmowie z przedstawicielem Żyd. Ag. Telegraficznej wypowiedział swoją opinję o kolonizacji żydowskiej w Bir- Bidżanie oraz o antysemityzmie w Rosji sowieckiej. Obszar Bir- Bidżanu, oświadczył Milukow, nie nadaje się dla wielkiej kolonizacji ze względu na topograficzne właściwości tego kraju. Za czasów carskich, gdy byłem członkiem dumy rosyjskiej, powiedział Milukow, Bir- Bidżan zaliczano do przyszłych obszarów kolonizacyjnych, lecz rzeczoznawcy, którzy wysłani zostali celem zbadania tego terytorjum, stwierdzili, iż kraj ten posiada głębę przemarzniętą, w której nasiona nie rozwijają się należycie“. Przechodząc do obecnej sytuacji w Rosji sowieckiej w szczególności zaś do układu rządu sowieckiego w sprawie rozpoczęcia energicznej akcji przeciwko antysemityzmowi, Milukow oświadczył, że władze sowieckie same ponoszą odpowiedzialność, za szerzący się antysemityzm, który jest skutkiem ich polityki narodowościowej. Żydzi nic nie mają do zawdzięczenia władzy sowieckiej, gdyż polityczne i prawne równouprawnienie zostało przyznane Żydom przez „rząd tymczasowy“, rząd zaś sowiecki przyjął jedynie w spadku już stan istniejący.

Antysemityzm w Rosji sowieckiej różni się zasadniczo od antysemityzmu z czasów carskich, powiedział dalej Milukow. Dawniej antysemityzm był hasłem popieranem przez cara, lecz zwalczanym przez koła intelektualne. Dziś antysemityzmem zarażone są koła intelektualne przyczem współdziałają z nim również urzędnicy sowieccy.

Osobiście jestem przekonany, powiedział Milukow, że Stalin generalny sekretarz partji komunistycznej, faktyczny dyktator Rosji, jest antysemitą. Antysemityzm przenika obecnie również do szeregów klasy robotniczej oraz partji komunistycznej. Nienawiść względem Żydów potęgowana jest przez politykę narodowościową rządu sowieckiego. Niechęć do wszystkiego co nie jest rosyjskiem, jest głównym motywem tzw. „międzynarodowej filozofji sowietów. Żydzi są pierwszemi ofiarami tej filozofji. Energiczne środki, które rząd sowiecki stosuje celem stłumienia antysemityzmu nie mogą być, zdaniem mojem, skuteczne — zakończył rozmowę Milukow — dopóki sowiety nie wyrzekną się swojej filozofji, dopóki nie powstanie w Rosji niezależna prasa“.

Niezadowolenie wśród przesiedleńców żyd. w Bir-Bidżanie

Moskwa. (ŻAT.). Przybyły tu wiadomości, że na stacji Tichonkoje odbyło się zebranie przesiedleńców żydowskich w Bir- Bidżanie w obecności przedstawicieli „Komzetu i „Ozetu“ pp. A. Mereżyna i N. Raszkiesa.

Na zebraniu tem przesiedleńcy żydowscy wysunęli cały szereg zarzutów dotyczących niecelowych i zbyt drogich zakupów inwentarza dla kolonistów. Wskazano m. in., że zakup koni przeprowadzony był wadliwie, wozy zaś zbyt są drogie. Drogi dotychczas zabudowane posiadają wiele usterek. Przesiedleńcy zarzucali również kierownikom kolonizacji, że niezbyt energicznie przeprowadzono budowę domów dla kolonistów. Obecni na tem zebraniu pp. Mereżyn i Raszkes przyrzekli, że wezmą pod uwagę wytoczone zarzuty i postarają się usprawnić akcję kolonizacyjną.

—o—

Wielka uroczystość ku czci Balfoura

Organizacja sjonistyczna w Anglji urządza w Londynie bankiet z okazji utworzenia lasu im. Balfoura. Lord-major Londynu oddał do dyspozycji organizatorom bankietu historyczną Guildhall, gdzie odbywają się największe polityczne zebrania. Przewodniczącym bankietu będzie Lloyd George.

Pożyczka sjonistyczna w Ameryce nie została jeszcze podpisana

Biuro prasowe Keren Kajemeth ogłasza oświadczenie, iż nie bierze odpowiedzialności za żadne wiadomości w sprawie pożyczki sjonistycznej w Ameryce. Jak słychać, podpisanie pożyczki jeszcze nie nastąpiło.

Spoczynek sobotni w Tel-Awiwie

Jerozolima. (ŻAT.). Rada miejska Tel- Awiwu na ostatniem swem posiedzeniu postanowiła się odwołać do Trybunału Królewskiego w Londynie od wyroku Sądu Najwyższego w Palestynie w sprawie przymusowego odpoczynku sobotniego, gdyż wyrok ten stoi w sprzeczności z art. 15 mandatu palestyńskiego. Rada miejska uchwaliła również rezolucję protestacyjną przeciw karom cielesnym, stosowanym w więzieniach palestyńskich oraz przeciwko deportacji więźniów politycznych z Palestyny. Uchwalono również rozpisać wkrótce nowe wybory do Rady Miejskiej w Tel Awiwie, gdyż układ sił w obecnej Radzie miejskiej czyni ją niezdolną do pracy.

Podróż kanclerza austrjackiego do Palestyny

Wiedeń. (ŻAT.). Były kanclerz austrjacki, obecny prezydent policji wiedeńskiej, dr. Schober towarzyszyć będzie obecnemu kanclerzowi Seiplowi w podróży do Palestyny i krajów Bliskiego Wschodu.

Dr. Schober pragnie zapoznać się dokładnie z sjonistyczną działalnością w Palestynie. Dr. Schober należy do honorowego prezydjum komitetu pro- palestyńskiego w Austrji.

—o—

70-LETNI JUBILEUSZ CLAUDE'A MONTEFIORE. W tych dniach obchodzono w Londynie 70-letni jubileusz znanego historyka religji, honorowego dr. uniwersytetu w Oxfordzie, przewodniczącego wszechświatowego związku żydostwa li-

beralnego p. Claude'a Montefiore. W dniu jubileuszu delegacja złożona ze znanych osobistości żydowskich w Anglji wręczyła jubilatowi adres z wyrazami głębokiego uznania, podpisany przez 639 przyjaciół i uczniów Montefiore. Delegacja wręczyła również jubilatowi czek na sumę 2,700 funtów, które mają być przeznaczone na cele społeczne podług uznania Claude'a Montefiore.

KLUB DLA TURYSTYKI PALESTYŃSKIEJ. We Wiedniu zalegalizowano klub dla turystyki palestyńskiej, którego zadaniem jest popieranie ruchu turystycznego z Austrji i krajów sąsiednich do Palestyny. Palestine Turing Club we Wiedniu stoi w ścisłym kontakcie z odpowiednią instytucją w Jerozolimie. We Wiedniu organizowane jest obecnie biuro, które udzielać będzie szybkich informacji we wszystkich sprawach dotyczących turystyki palestyńskiej. Mają być organizowane corocznie dwie wielkie podróże turystów na wiosnę i jesienią do Palestyny.

Nowa organizacja gmin żydowskich w Małopolsce

I przepisy ordynacji wyborczej do kahałów

IV

Komisja wyborcza podaje do publicznej wiadomości dzień i miejsce wyborów przynajmniej na tydzień przed dniem wyborów. W ogłoszeniu należy przypomnieć wyborcom, iż idąc głosować, winni zabrać ze sobą dokumenty legitymacyjne, mogące na żądanie stwierdzić tożsamość osób.

WYBORY

odbywają się w dzień niedzielny i trwają od godziny 10-tej rano do 8-mej wieczór z wyjątkiem wypadków, gdy wszyscy wyborcy wciągnięci na listę już przed godz. 8-mą skorzystali z prawa wyborczego. Przed rozpoczęciem głosowania komisja winna się przekonać, czy urna jest pusta. Przez cały czas wyborów wyborcy mają wolny wstęp do lokalu wyborczego, jednakże w czasie czynności wyborczych nie wolno w tym lokalu odbywać narad, wygłaszać mów ani agitować. Przewodniczący komisji ma obowiązek czuwania nad prawidłowym przebiegiem czynności wyborczych i ma prawo wydalania z lokalu osób, któreby zakłócały porządek, lub w jakikolwiek sposób agitowały w lokalu wyborczym.

Wyborcy głosują osobiście w ten sposób, że przystępują do przewodniczącego z kartką wyborczą złożoną tak, aby numer nie był widoczny. Przewodniczący po sprawdzeniu legitymacji wyborcy wręcza mu kopertę, do której wyborca własnoręcznie wkłada kartkę wyborczą. Przewodniczący poleca zaznaczyć na liście wyborców i oddzielnie prowadzonej liście głosowania wzmiankę o odbyciu głosowania, poczem przyjmuje od wyborcy kopertę i wrzuca ją bezzwłocznie do urny.

O oznaczonej godzinie lokal wyborczy zostaje zamknięty, osoby znajdujące się w owej chwili jeszcze w lokalu mogą oddać swe głosy.

Bezpośrednio po zakończeniu wyborów przewodniczący komisji opróżnia urnę wyborczą

OBLICZA KARTKI WYBORCZE,

liczbę ich porównywa się z liczbą głosujących, zapisanych do listy głosowania, poczem kartki się odczytuje i wpisuje do dwóch list. Co do ważności kartek wyborczych zakwestjonowanych przez któregokolwiek z członków komisji, rozstrzyga komisja większością głosów. Przy równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego. Zakwestjonowane kartki wyborcze dołącza się do protokołu. O ile w obrębie gminy utworzonych zostało kilka lokali wyborczych do głosowania (z powodu znacznej liczby wyborców) komisje asystujące przy głosowaniu nie otwierają urn, lecz je opieczętowują i dostarczają do lokalu gminy wyznaniowej żydowskiej do rąk komisji wyborczej, która zarządza otwarcie urn.

Komisja wyborcza oblicza głosy, które padły na poszczególne listy kandydatów, stwierdza wynik głosowania, poczem po podpisaniu protokołu doręcza wszystkie akta wyborcze po ich opieczętowaniu zarządowi gminy wyznaniowej, który nazajutrz ogłasza wynik wyborów, a zarazem podaje go do wiadomości miejscowej władzy nadzorczej. O sposobie ustalenia wyniku wyborów wraz z przykładami napiszemy w następnym artykule. (C. d. n.).

Nowy cud techniki

Europejska premjera „mówiącego filmu“

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego)

Najnowszy cud techniki: „Mówiący film“. A więc synchroniczne działanie świetlnych obrazów głosów i dźwięków. Przed kilkudziesięciu laty próbował Edison rozwiązać ten problem zapomocą fonografu. Błąd był jednak w tem, że nie było jedności. Czasem już film się skończył, czy bohater dramatu filmowego już nie żył a głos jego zaczął się dopiero „wydobywać“ gdyż zupełnie odrębnie filmowano i odrębnie tylko głosy na płytach. Dopiero obecnie, po dziesięciu latach mozolnej pracy, udało się trzem niemieckim wynalazcom skonstruować odpowiednie aparaty, które może nadadzą filmom zupełnie inny kierunek i które odkrywają setki nowych dróg i możliwości dla sztuki filmowej. „Tri- Ergon“ nazywa się ten epokowy wynalazek. „Dzieło trzech osób“. Masolle, Dr. Engl i Vogt — oto nazwiska wynalazców. Wyszli oni z tego punktu widzenia, że podobnie jak przedmioty można fotografować, tak samo musi być sposób, by wrażenia akustyczne w fotograficzny sposób „dostać na odcinki filmowe„ A więc fotografia głosów, czy dźwięków, szmerów czy huku. Już samo założenie okazuje genjalny wprost pomysł.

Korzystając z zaproszenia wiedeńskiej „Uranji“ miałem sposobność jeszcze przed premjerą tego niezwykłego wynalazku, poznać aparaty i zapoznać się z ich techniką, którą objaśniał jeden z wynalazców, Masolle. Wraz z całym sztabem techników przybył on do Wiednia na premjerę swego wynalazku. Otóż głos filmowanych artystów, wykłady, czy przemówienia wybitnych osobistości, czy też dźwięki orkiestry dostają się do mikrofonów. Stąd zaś do specjalnie skonstruowanej „lampy“, z której wychodzą jako fale świetlne. Stosownie do siły dźwięku i głosów jako ciemniejsze lub jaśniejsze znaki zostają te fale świetlne fotografowane, jak zwykłe przedmioty. Te fotografowane głosy znajdują się tuż obok zdjęć filmowych. Naturalnie musi wstęga filmowa być nieco szerszą, by na niej miejsce było dla fotografji głosów. Chcąc zaś usłyszeć głosy i dźwięki fotografowane, musi się używać odwrotnej drogi. Fotografowane cienie świetlne zamienia się zapomocą odpowiedniego aparatu na energję elktryczną, która dostaje się do głośników nazwanych przez wynalazców „statophone“. Za ich pośrednictwem słyszymy wyraźne głosy danych odcinków filmowych. Stosownie do wielkości sali używa się mniejszej lub większej ilości tych głośników.

Wynalazcy wybrali Wiedeń jako miejsce europejskiej premjery. Możliwe ze względu na odbywające się tutaj „Festwochen“, które sprowadziły tysiące obcych lub może ze względu na położenie tego miasta, skąd łatwiej „przemówić do Europy“. Premjera, na którą zostali zaproszeni członkowie rządu, przedstawiciele obcych państw, artyści, dziennikarze i literaci, stała też pod znakiem prawdziwej senzacji. Każdy bowiem z widzów i słuchaczy wiedział, że jest świadkiem nowego technicznego cudu, który wkrótce już może cały świat zdobędzie. Pierwszy punkt programu przemowa Stresemanna. Każdy zachwyca się. Jak by przed nami żywcem stał i przemawiał. Synchronizm bajeczny, chociaż przemowa jego w wielu miejscach jeszcze niewyraźna. Prelegent „Uranji“ usprawiedliwia jednak ten błąd tem, że mowa ministra Stresemanna fotografowaną została w czasie, gdy wynalazek ten pierwsze dopiero czynił próby. Ale następne już obrazy doskonale funkcjonuje. Tutaj fotografowana uwertura jakiejś opery Dźwięki zupełnie wyraźne. Tu znowu jakiś filmowany wirtuoz gra bajecznie „cygańskie melodje“ Paganiniego. Każdemu poœiągnięciu filmowanych palców odpowiada równocześnie fotografowany ton skrzypiec. Filmowany i fotografowany akompanjament fortepjanowy jest również doskonały.

Cóż za perspektywa! Będzie można komponować dla sztuk filmowych jakąś muzykę i ją równocześnie z filmem fotografować, a kina nie będą więcej zdane na własne orkiestry. Fotografowane dźwięki można też za pomocą radja wysyłać na cały świat, co w przyszłości w czasie „radja-obrazów“ olbrzymie mieć będzie znaczenie Uczeni będą mogli swe fotografowane odczyty wysyłać do rozmaitych instytutów, a postać ich filmowana i mowa przy tem, da upełne złudzenie rzeczywistości.

Wogóle wynalazek ten otwiera przed nami niebywałe perspektywy. Podczas premjery widzimy na filmie „życie“ w fabryce, a równocześnie słyszymy huk i stuk młotów i maszyn, słyszymy dokładne głosy robotników. Tu znowu widzimy życie na wsi i słyszymy ryki zwierząt, spiew ptaków, uśmiechy dzieci i grę wiejskich „wirtuozów“. Wszystko tak działa, jakbyśmy sami w tej wsi byli i jakbyśmy sami z tymi ludzmi rozmawiali. Tu znowu przemawia do nas z filmu prezydent niemieckiej „Akademji poetów“ Scholz i poeta Fulda. W słowach pełnych poezji pean głoszą na cześć nowego wynalazku, który jeszcze wiele pożytku przyniesie ludzkości. Tu znowu jakiś uczony wypowiada cały wykład o krwi i jej chorobach. Zdaje się, jakby ów uczony był tuż przy nas. Idealne złudzenie rzeczywistości!

Niemilknącemi wprost oklaskami darzono znajdującego się na sali wynalazcę. Premjera mówiącego filmu okazała światu nowy cud techniki...

Dr Józef Finkelstein

Wiedeń, 9 czerwca.

Wiadomości z kraju

W obliczu wyborów do Rady miejskiej w Przemyślu

(Kor. wł.). Przemyśl, 10 czerwca.

W niedzielę 17. bm. rozpoczną się w Przemyślu wybory kurjalne do Rady miejskiej. W tym dniu odbędą się wybory do IV. kurji liczącej około 25 tys. wyborców uprawnionych do głosowania.

Do walki wyborczej stają 3 wzgl. 2 ugrupowania: Z jednej strony tzw. blok trzech narodowości, w skład którego wchodzą z Polaków — sfery sanacyjne, z Żydów — org. sjońska, Hitachdut, Mizrachi, Stow. Kupców, Stow. drobnych kupców i przeważna część rzemieślników, z Ukraińców — stronnictwo Undo oraz mniejsze ugrupowania. Temu zwartemu blokowi, którego stworzenie jest wybitną zasługą p. Dra Reichmana, przeciwstawia się z prawej strony mezaljans a raczej wcale dobrana spółka politycznych bankrutów endecko- agudystyczno- asymilatorskich, — z lewej zaś strony blok socjalistyczny pod egidą P. P. S., w którym rej wodzą mało co z samą P. P. S. wspólnego mający tzw. liebermańczycy. Słychać że dzięki właśnie podszeptom tych panów, PPS. wyrzekła się dobrowolnie współpracy przy tworzeniu bloku antyendeckiego, stwarzając niejako własny front, — co z jednej strony ją samą przy kurjalnych wyborach narazi na klęskę, a z drugiej strony przyczyni się do wzmocnienia obozu reakcyjnego endecji. Jest bowiem publiczną tajemnicą, że czerwoni moszkowie bloku socjalistycznego popierają taktykę przedwyborczą spółki endeckiej.

Tym ugrupowaniom, przedstawiającym u jednych program klasowy, u drugich program uzyskania wygodnych foteli radzieckich, przeciwstawia się realny i na zdrowych podstawach oparty program bloku 3-ch narodowości, dążący do zgodnej i harmonijnej współpracy wszystkich bez różnicy wyznania, narodowości i zabarwienia politycznego mieszkańców miasta, dla ich wspólnego dobra. Za tym programem wypowie się niechybnie przytłaczająca większość wyborców.

Jako kandydaci bloku do IV kurji z ramienia bloku trzech narodowości figurują bardzo poważni i zasłużeni działacze społeczni miasta. Między innymi wymienieni są: poseł Garlicki, wicemarszałek sejmu Dr. Zahajkiewicz, prezes gminy żyd. Dr. Leib Landau i przew. org. sjońskiej Dr. Reichman.

Również w kahale wre gorączka przedwyborcza. Komisja wyborcza pod przew. Dra Leiba Landaua pracuje bardzo sprężyście. Ogółem zgłoszono 5,317 deklaracyj wyborczych, z tych komisja za ważne uznała 3775, resztę odrzuciła dla różnych powodów, jak brak wieku wyznaczonego przez ustawę, korzystanie z dobroczynności publicznej, wypadki konkursu oraz złożenie podwójnych deklaracji. Przeciwko załatwieniu deklaracyj nie wniesiono żadnego rekursu do starostwa. Na podstawie wykazów uiszczania podatku gminnego umieszczono na listach 505 wyborców. Ogółem lista zawiera 4,280 wyborców. Termin reklamacyjny kończy się w środę 13 bm. Listy przeglądać można w budynku kahału.

W sprawie samego technicznego przeprowadzenia głosowania urządzone będą 3 lokale wyborcze, obejmujące spisy wyborców wedle tych samych liter alfabetu, a to z powodu nierównomiernego rozmieszczenia ludności żydowskiej w mieście. Dla okręgu przemyskiego ustanowiono osobne lokale wyborcze w Niżankowicach i Krzywczy.

Z Krynicy

Wybory do gminy żydowskiej. — Wysoka frekwencja kuracjuszy. — Rozszerzenie urzędu pocztowego

(kap) Onegdaj ukonstytuowała się w Krynicy Zdroju komisja wyborcza dla wyboru zarządu gminy wyznaniowej. Prezesem został Dr Józef Westreich, zastępcą Leon Vogel. W skład komisji wchodzi 10 członków.

Ze względu na sprzyjającą pogodę, do Krynicy przyjeżdża dziennie około 150 osób. Biuro meldunkowe Komisji Zdrojowej wykazało, że obecnie w Krynicy przebywa 9.450 osób. Tak wysokiej frekwencji gości nie notowano jeszcze nigdy o tej porze.

Z dniem 1 lipca br. zostanie rozszerzony urząd pocztowy w Krynicy przez otwarcie I-szej filji przy ul. Kraszewskiego w budynku, gdzie mieści się urząd gminny. Filja ta będzie o charakterze czysto nadawczym.

GODNA NAŚLADOWANIA UCHWAŁA. Rada gminy żydowskiej w Łodzi wstawiła do budżetu sumę 3 tys. zł. jako nagrodę za najlepsze dzieło z literatury żydowskiej i 3 tys. zł. jako premję za dzieło talmudyczne. Gmina łódzka jest pierwszą gminą, ustanawiającą nagrody literackie.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA ŻEROMSKIEGO. Komitet budowy pomnika Stefana Żeromskiego w Nałęczowie urządza w dniu 17 bm. uroczystość odsłonięcia pomnika wielkiego pisarza w parku nałęczowskim. Uroczystość odbędzie się o godz. 12'30 w południe, a na program jej składają się odsłonięcie pomnika i przemówienia, odczytanie fragmentów z utworów St. Żeromskiego, składanie wieńców pod pomnikiem, uroczysty pochód do mauzoleum Żeromskich i td.

DENUNCJACJE „AGUDY". Aguda w Opolu pod Warszawą zadenuncjowała 25 członków organizacji „Hitachdut" i „Mizrachi" o napad na synagogę. W skardze zaznaczyli agudyści, że Aguda opowiada się za rządem, podczas gdy napastnicy występują przeciwko rządowi. Sąd uwolnił wszystkich oskarżonych od winy i kary.

KABLOWA SIEĆ TELEFONICZNA W POLSCE. Według planu Min. Poczt i Telegr. przewiduje się budowę 7-miu ważnych stacyj kablowych, które będą koncentrować się w Warszawie. Kalkuluje się, że już po 6 latach nastąpi całkowita amortyzacja kosztów budowy, zapewniającej przytem dochody przez dalszych lat 30, ponieważ po tym czasie kable ulegają zwykle zniszczeniu i muszą być zastąpione nowemi. Na pokrycie kosztów budowy ma być zawarta pożyczka państwowa.

SYSTEM „LEKCYJNY" PRZY EGZAMINACH WSTĘPNYCH DO GIMNAZJÓW. W trzech gimnazjach lwowskich (VI, VIII i X), oraz w kilkunastu na prowincji wprowadziło kuratorjum na próbę nowy system zdawania egzaminów wstępnych do I-szej klasy gimnazjalnej. System ten, znany zresztą na terenie b. Królestwa, nosi nazwę „lekcyjnego" i polega na tem, że kandydaci przez szereg dni przychodzą do gimnazjum na lekcje języstu wprowadziło kuratorjum szkolne we Lwowie na próbę nowy system zdawania egzaminów wstępnych do I-szej klasy gimnazjalnej. System ten, znany zresztą na terenie b. Królestwa, nosi nazwę „lekcyjnego" i polega na tem, że kandydaci przez szereg dni przychodzą do gimnazjum na lekcje języka polskiego, rachunków i religji. Lekcje prowadzą profesorowie uczący w klasie I-ej danego zakładu. Uczniowie są pytani z materjału klasy czwartej szkół powszechnych. W szeregu lekcyj profesorowie mają sposobność gruntownego zbadania małych kandydatów. Jeżeli nowy system „lekcyjny" okaże się pożyteczny, będzie wprowadzony do wszystkich zakładów średnich.

JAK WARSZAWA „INTERESUJE SIĘ" SZKOLNICTWEM? W Warszawskiej sali Ratusza miała się onegdaj odbyć uroczysta akademja z powodu 10-lecia szkolnictwa średniego w Polsce. Na akademję przybyło razem z prelegentami i przedstawicielami władz 30 osób. Wobec tego uroczystość odłożono.

SZCZĘŚLIWA NAUCZYCIELKA. p. Halpernowa, z Warszawy, która wygrała 40 tys. dolarów, nie porzuciła swego zawodu i do ostatnich dni pracowała w gimnazjum w Warszawie jako nauczycielka kaligrafji. Obecnie wyjechała na Riwierę, gdzie zakupiła sobie willę.

NOWA NARODOWOŚĆ W SEJMIE. Główny urząd statystyczny podaje narodowościową statystykę posłów i senatorów. A więc w sejmie jest posłów polskich 350, Ukraińców 44, Niemców 21, Białorusinów 12, Żydów 15 i — nowej, wynalezionej przez urząd statystyczny narodowości, a mianowicie „różnych" 2. Ciekawi bylibyśmy poznać nazwiska tych posłów.

Senat liczy 84 Polaków, 12 Ukraińców, 7 Żydów, 5 Niemców i 2 Białorusinów.

KONWERTENTKA SPOCZNIE WRESZCIE NA CMENTARZU KATOLICKIM. Donosiliśmy już, że ofiara katastrofy automobilowej pod Warszawą Rozalja Zalcmann-Solska została pochowana na cmentarzu żydowskim. Po pogrzebie okazało się, że w tajemnicy przed swą matką przyjęła ona chrześcijaństwo. Obecnie władze przeprowadzą ekshumację zwłok, które zostaną przeniesione na cmentarz katolicki.

CUDOWNE OCALENIE. W Sopotach zdarzył się niezwykły wypadek. 6-letnie dziecko, wychylając się z okna II. piętra, spadło na bruk. Gdy przerażeni przechodnie pospieszyli z pomocą, dziecko wstało i poczęło szybko uciekać, nie poniósłszy, jak się okazało, żadnego szwanku.

CHULIGAŃSKI ŻART. W Warszawie przy ul. Śniadeckich poniósł śmierć z powodu chuligańskiego żartu 15-letni chłopiec, Benjamin Meir Liberman z Piaseczna. Spieszącemu do kolejki elektrycznej chłopcu zastąpił drogę jakiś wyrostek i bez powodu zrzucił mu czapkę z głowy. Zrzucona czapka potoczyła się na jezdnię. Gdy Liberman usiłował podnieść czapkę — najechał nań samochód, prowadzony przez szofera Franciszka Woźniaka. W stanie agonji przewieziono nieszczęśliwą ofiarę chuligaństwa do szpitala. Szofer został zatrzymany.

INSTRUKTOR PŁYWACKI „MAKKABI" W WILNIE UTONĄŁ. W rzece Wilji utonął instruktor oddziału pływackiego wileńskiej „Makkabi" Hirsz Krupenik. Krupenik wypadł z łodzi, a porwany przez silny prąd wody utonął, zanim zdołano mu przyjść z pomocą. Zmarły był świetnym pływakiem.

OJCIEC ZABIŁ SYNA. Z Warszawy donoszą: Miejsce zabaw na Saskiej Kępie było w niedzielę widownią niezmiernie tragicznego wypadku. Właściciel karuzeli, Władysław Zieliński, w czasie sprzeczki z nacierającą na karuzelę publicznością, nie mogąc sobie inaczej poradzić, wyciągnął rewolwer dla postrachu. Tymczasem rewolwer wystrzelił i kula ugodziła w pierś syna Zielińskiego, 25-letniego Ryszarda kolejarza, który przed przybyciem karetki pogotowia zmarł. Władysława Zielińskiego aresztowano.

KATASTROFA KOLEJOWA NA LINJI WARSZAWA—OTWOCK. Na stacji Grochów nastąpiła w niedzielę o godz. 11-ej przed poł. katastrofa kolejowa. Pociąg pasażerski kursujący na linji Warszawa—Otwock wjechał z powodu nieodpowiedniego nastawienia zwrotnicy na niewłaściwy tor. Lokomotywa i trzy wagony wykoleiły się. Ofiar w ludziach nie było.

NADUŻYCIA NA POCZCIE W KOWLU. Władze lubelskie wykryły wielkie nadużycia w oddziele technicznym poczt i telegrafów w Kowlu. Źródłem nadużyć był system, polegający na wpisywaniu na liście płac osób fikcyjnych, na które pobierano pieniądze ze skarbu państwa. Główny winowajca naczelnik Flemke zbiegł w nieznanym kierunku. Według posiadanych informacyj miał on następnie popełnić samobójstwo. Natomiast aresztowano jego spólników Millera, Paciorka i Zawadzkiego z Włodzimierza Wołyńskiego. Wysokość strat skarbu państwa nie da się ustalić.

ZE SPORTU

ROZPOCZĘCIE CZYNNOŚCI PORADNI SPORTOWO LEKARSKIEJ W KRAKOWIE nastąpi dnia 4 bm. Narazie uruchomionym został najpilniejszy dział tej poradni, a mianowicie ambulatorjum chirurgiczne pod kierownictwem p. Dr Zaremby. Ambulatorjum to mieści się przy Okręgowym Związku Kas Chorych w Krakowie, ul. Batorego 5, parter oficyny. Zawodnicy, którzy ulegli jakimkolwiek uszkodzeniom cielesnym w czasie zawodów, otrzymują pomoc lekarską w godzinach od 3—5 pop. za okazaniem specjalnego pisma odnośnego klubu sportowego. Kwestja finansowa rozwiązana zostanie w najbliższych dniach. Dziś odbędzie się specjalne zebranie lekarzy interesujących się sportem dla powołania do życia kolegjum lekarskiego przy KZOPN., które będzie miało za zadanie roztoczenie opieki lekarskiej i sanitarnej nad klubami sportowymi, a przedewszystkiem dyżurowanie na wszystkich zawodach tak w piłkę nożną jak i w czasie innych imprez sportowych.

ELIMINACYJNE PRZEDOLIMPIJSKIE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W WARSZAWIE przyniosły szereg rekordów a mian. na 800 mtr. Malanowski 1.58 min., na 400 mtr. Biniakowski 50.2 sek. w dysku Baran 42.78 mtr, sztafeta 4x400 m. (Weiss, Nowakowski, Biniakowski, Kostrzewski) 3.24.4 min. Sztafeta pań 4x100 52.8 sek.

TENNIS. AZS (Kraków)—Sokół 4:2 pkt., AZS—KKT (Kraków) 4:3 pkt.

FINAŁ OLIMPIJSKI URUGWAJ—ARGENTYNA zakończył się nierozstrzygniętą 1:1 (1:0) i będzie musiał być powtórzony celem wyeliminowania mistrza świata.

KRAKÓW. Sparta—Jutrzenka 4:3, Korona—Wawel 1:0. — Makkabi III—Gewira 6:1.

Lwów. Pogoń—Hasmonea 4:2. Hasmonea rez.—Polonja (Przemyśl) 1:1.

MECZE ZAGRANICĄ

Wiedeń Admira—Hakoah 2:0, BAC—Austrja 3:1. Budapeszt: Nemzeti—Kispesti 2:2 (1:2), Vasas—33FC 3:1 (2:1), FTC—Bastja 2:1 (1:0), Hungaria—Attilla 2:1 (1:0). Sabaria—III Bezirk 3:2 (2:1), Bocskay—UTE 4:2 (1:1).

Berno Mor. Sparta—Morawska Slavia 4:1.

Cieplice: Slavia—Teplitzer FC 4:2.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m 15

CZERWIEC 12 Wtorek 24 Sywan 5688

Zachód słońca 19 m. 55

Likwidacja akcji szeklowej w Krakowie

Lokalna Komisja Szeklowa w Krakowie wzywa wszystkie Stowarzyszenia młodzieży sjońskiej, by jaknajspieszniej przeprowadziły likwidację akcji szeklowej, która musi być z dniem 14 bm. ukończoną.

Zawiadamia się równocześnie, iż posiedzenie likwidacyjne przedstawicieli Stowarzyszenia młodzieży sjońskiej odbędzie się we czwartek 14 bm. o godz. 8-mej wieczór w lokalu Org. Sjońskiej, Stradom 15. Do tego czasu wszystkie Stowarzyszenia winny odprowadzić wszelkie bloczki szeklowe oraz uzyskane pieniądze za sprzedane szekle.

Z Rady kolejowej okręgu krakowskiego

Dyrekcyjna Rada kolejowa w Krakowie odbyła wczoraj posiedzenie w gmachu Dyrekcji kolei pod przewodnictwem prezesa inż. Barwicza. Przewodniczący złożył sprawozdanie z ostatnich zarządzeń władz kolejowych w kierunku usprawnienia ruchu na kolejach. Na terenie krakowskiej Dyrekcji uruchomiono szereg nowych pociągów, powiększając ogółem o 18 procent dotychczasowe połączenia. Zarazem przyspieszono szybkość pociągów w kierunku Krynicy (o 39 minut), Wiednia (45 minut). Dalsze starania Dyrekcji idą w tym kierunku, aby na mającej się wybudować nowej stacji kolejowej w Zebrzydowicach odbywały się zarówno polskie, jak i czeskie formalności cłowe i kontrola dokumentów, coby skróciło znacznie czas postoju pociągów zagranicznych. Ważną pozycję w usprawnieniu ruchu stanowi uruchomienie nowych połączeń motorowych, a to do Zakopanego, Kocmyrzowa, Katowic oraz na linji Tarnów—Szczucin.

Na cele rozbudowy węzła krakowskiego przeznaczono w budżecie państwowym zaledwie 1 miljon złotych, która to kwota nie wystarczy nawet na wykupno gruntów, wobec czego w bieżącym roku nie ma mowy o rozpoczęciu robót.

Na stacji kolejowej w Rabce ma być w bieżącym miesiącu oddany do użytku nowy magazyn, a rozszerzenie stacji rabczańskiej będzie ukończone w przyszłym roku przed sezonem letnim.

Kredytów na budowę linji kolejowej Kraków—Miechów niema żadnych, na nowej linji Rzeszów—Kolbuszowa—Tarnobrzeg jest wykonanych robót ziemnych 40 procent, budynków 10 procent. Roboty te były przerwane w roku 1922, a w bieżącym roku przeznaczono na ten cel 200.000 zł.

Ze spraw, poruszonych przez członków Rady kolejowej, należy wymienić cofnięcie z dniem 1 kwietnia b. r. na wniosek inż. Adelmana pięciokrotnej podwyżki opłat składowego na krakowskim dworcu towarowym, wprowadzonych po pożarze magazynów. Również dyrekcja załatwi przychylnie wniosek o uruchomienie pociągu wycieczkowego z Krzeszowic do Krakowa w dni niedzielne i świąteczne w godzinach wieczornych.

Prezydent Izby handlowej Epstein poruszył między innemi opłakane stosunki, panujące na dworcu zachodnim w Krakowie, domagając się powiększenia tego dworca, oraz lepszego oświetlenia zarówno dworców krakowskich, jak i placu Kolejowego przed głównym dworcem osobowym.

Prezydjum Dyrekcji przyrzekło w sprawach podnoszonych poczynić odpowiednie zarządzenia, a co do oświetlenia porozumieć się z organami magistratu krak.

Doniosły okólnik o równoległych klasach gimnazjalnych

Ministerstwo oświaty wydało ostatnio okólnik do kuratorów szkolnych w sprawie otwierania równoległych klas gimnazjalnych dla młodzieży, która ukończyła pełną szkołę powszechną i pragnie kształcić się dalej. Rozporządzenie przewiduje otwarcie dodatkowych klas, począwszy od 4-ej w górę, w tych wszystkich gimnazjach, które posiadają do tego odpowiednie warunki lokalowe. Nowe oddziały mają być otwarte z początkiem nowego roku szkolnego. W ciągu najbliższego czasu kuratorowie okręgów szkolnych są obowiązani nadesłać p. ministrowi sprawozdania o wynikach akcji w tym kierunku. Jednocześnie p. minister polecił, aby wizytatorowie zarówno szkół średnich, jak i powszechnych byli obecni przy egzaminach, urządzanych dla młodzieży, która po ukończeniu szkoły powszechnej pragnie dostać się do gimnazjów.

Uwadze pragnących studjować zagranicą!

Akademickie Biuro Tłómaczeń i Korespondencji Zw. Żyd. Stow. w Polsce przypomina, iż zapisy na Uczelnie zagraniczne rozpoczęły się już na nowy rok akademicki 1928/29, przeto zaleca się zainteresowanym wcześniejsze załatwienia zapisu, by nie narazić się w późniejszym terminie na ewentualność odmowy przyjęcia na rok akademicki 1928/29.

W związku z powyższem biuro udziela wszelkich informacyj oraz załatwia wszystkie formalności zapisu na Uczelnie zagraniczne, francuskie, niemieckie, włoskie, szwajcarskie, holenderskie, angielskie, belgijskie, czeskie i amerykańskie (tłómaczenia, legalizacje, sprawy paszportu i wiz).

Biuro mieści się w Warszawie przy ul. Pl. Żelajnej Bramy Nr. 6/11. Informacje pisemne udzielane są po otrzymaniu trzech złotych na pokrycie kosztów informacyjnych.

Ostrzeżenie dla emigrantów żydowskich do Francji

Centralny Komitet niesienia pomocy imigrantom żydowskim w Paryżu ogłosił komunikat, w którym ostrzega imigrantów żydowskich do Francji, aby nie przybywali do kraju na podstawie krótkoterminowej wizy, gdyż władze francuskie kategorycznie nie zezwolą na dalszy pobyt tych osób we Francji. Osoby przybyłe na tej drodze do Francji nie mają widoków znalezienia tam stałego zatrudnienia. Emigranci powinni przeto koniecznie się zaopatrzyć przed wyjazdem w kontrakt pracy, zatwierdzony przez ministerstwo pracy i opieki społecznej.

— **DO WSZYSTKICH PŁATNIKÓW PODATKU PARTYJNEGO KOMITETU LOKALNEGO ORG. SJOŃSKIEJ W KRAKOWIE.** Uprasza się o wyrównanie podatku partyjnego za miesiące zaległe jakoteż za bieżący za pośrednictwem PKO. konto Nr. 407.466, lub do rąk inkasentów, którzy zaopatrzeni są w odpowiednie legitymacje albo wprost w biurze Kom. Lok. w godzinach urzędowych ul. Stradom 15.

— **DZIŚ ZBIÓRKA NA ZAKŁAD SIERÓT ŻYDOWSKICH!** Dziś we wtorek odbędzie się na ulicach miasta zbiórka na rzecz Zakładu wychowawczego sierót żydowskich im. błp. Róży Rockowej przy ul. Dietla 64. Społeczeństwo nasze, któremu wzorowa działalność tego zakładu znaną jest od dawna, niewątpliwie i tym razem nie odmówi datków na cele zakładu, umożliwiając zarządowi dalszą należytą opiekę nad sierotami.

— **Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** Jutro, we środę odbędzie się w sali Krak. Towarzystwa Lekarskiego o godz. 8'15 wiecz. posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: Odczyt Prof. Rosnera pt.: „Otyłość a niepłodność w świecie ludzkim“.

— **WYRATOWANY Z FAL WISŁY.** Dnia 10 bm. o godz. 17'40 Zdzisław Nowicki kąpiąc się w Wiśle począł tonąć, jednak został wyratowany przez pełniącego służbę funkcjonarjusza policji.

— **TAKŻE ZŁODZIEJE WYBRALI SIĘ NA PLAŻĘ.** Berger Otto zam. przy ul. Długiej 52 zgłosił do policji, że dnia 10 bm. na plaży oficerskiej przy ul. ks. Józefa skradziono mu z kabiny portfel skórzany z kwotą 40 zł. — Zygmuntowi Borsteinowi zam. w Rynku Dębnickim 6, również na plaży oficerskiej skradziono papierośnicę srebrną wartości 100 zł. — Kuntza Władysław student politechniki zam. przy ul. Pędzichów l. 6 zgłosił, iż ez szatni tenisowej w Parku Krakowskim skradziono mu z marynarki portfel z kwotą 100 zł.

— **NIEMIŁE PRZEBUDZENIA.** Mylak Józef ze Skrzyżowej pow. Żywiec doniósł do policji, że ubiegłej nocy około godz. 2-giej w czasie gdy usnął na plantach, skradziono mu 1 parę butów wartości 70 zł. — Mika Jan z Jasła zgłosił do policji, że 10 bm. wieczór skradziono mu na plantach w czasie snu zegarek „Omega“ wartości 30 zł oraz portfel z kwotą 5 zł i dokumentami.

— **PRZYSTAWILI SOBIE DRABINĘ.** Dr Antoni Brzeziński zam. przy ul. Królewskiej l. 48, zgłosił do policji, że dnia 10 bm. około godz. 1'30 przystawiono drabinę do otwartego okna mieszkania na 1 p. i skradziono z mieszkania na jego szkodę 1 zegarek srebrny wartości 150 zł. Następnie z piwnicy skradziono na szkodę ogrodnika 1 kurę i kilka flaszek wina deserowego.

— **ZŁODZIEJ TYLKO NA TO CZEKAŁ.** Dzikowicz Franciszek zam. przy ul. Karmelickiej l. 21 zgłosił do policji, że dnia 10 bm. w czasie kupowania biletu na gł. dworcu w Krakowie pozostawił przy okienku portfel z kwotą 570 zł, który mu nieznany sprawca niespostrzeżenie skradł.

— **PATRZEĆ NA NUMERA DOROŻEK!** Piątkowski Juljan zam. przy ul. Matejki l. 5 zgłosił do policji, że jadąc dorożką, której numeru nie pamięta, pozostawił pakunek z garderobą damską wartości 1000 zł.

— **POŻAR BEZ SZKÓD.** W niedzielę o północy w składzie papieru Hirscha Zuckera przy ul. Brzozowej l. 1 zapaliła się w piwnicy paczka drewniana z popiołem. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła; szkoda nie powstała żadna.

ZMARLI:

Zygmunt Mandelbaum l. 21, Abraham Fleisig l. 20, Chaja Hahnowa l. 70.

— **STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO“ W KRAKOWIE** komunikuje, iż przeniosło biuro swe z ulicy Zielonej do Żydowskiego Domu Akademickiego ul. Przemyska l. 3.

— **„PRZYSZŁOŚĆ HEATID“** (Zielona 17). Dziś we wtorek punkt. o godz. 8 wiecz. kurs historji sjonizmu.

KRONIKA POLITYCZNA

Zmiana rządu w Albanji?

„Vossische Zajtung“ donosi z Tirany, że albański senat i izba posłów miały się ukonstytuować jako Zgromadzenie Narodowe, by zadecydować o planowanej przez Achmeda Beja Zogu zmianie formy rządu w Albanji. Rewizja albańskiej konstytucji ma polegać na obwołaniu Albanji królestwem, a Achmeda królem Albanji.

Zgromadzenie Narodowe uznało się jednak za niekompetentne do przeprowadzenia tej rewizji, poczem senat i parlament się rozwiązały. W tych dniach ma się ukazać dekret rozpisujący nowe wybory.

Co się dzieje w Chinach?

(Nieporozumienie między Fengiem a Jenem. — Powszechna służba wojskowa w Chinach. — plany Japonji).

Wedle ostatnich wiadomości po ewakuacji Pekinu przez wojska Czang-Tso-Lina wkroczyły do stolicy Chin oddziały armji Jena, gubernatora prowincji Szansi. Władzę nad miastem objął szef sztabu armji gubernatora prowincji Szansi. Prasa angielska donosi, że między „chrześcijańskim“ generałem Fengem a generałem Jenem panują bardzo naprężone stosunki. Swego czasu tj. jeszcze przed zajęciem Pekinu pogodzili się między sobą Feng i Jen w ten sposób, że Jen miał otrzymać Pekin i Tientsin, a Feng — Szantung i Tsingfan. W międzyczasie jednakowoż obsadzili Japończycy Szantung, tak, że Feng zgłosił obecnie swe pretensje do Tientsinu. Feng rzucił na Tientsin bardzo silne oddziały swej armji. Dojdzie tam do stanowczej bitwy między gen. Fengem a Sun-Czuan-Fangiem, podwładnym Czang-Tso-Lina, który jeszcze raz chce spróbować swego szczęścia.

Rząd w Nankinie nosi się z planem wprowadzenia w całych Chinach obowiązku powszechnej służby wojskowej. Spodziewają się w ten sposób w ciągu 10 lat wykształcić trzymiljonową armję.

Losy Czang-Tso-Lina są dalej otoczone mgłą tajemnicy. Mówią też powszechnie, że Japonja ma zamiar Mandżurję obwołać monarchją, a na tronie osadzić członka ostatniej dynastji chińskiej. Wogóle plany Japonji w Chinach są jeszcze nie jasne i dlatego nie można przewidzieć ostatecznej konsolidacji Chin.

Niemcy płacą

Raport Parkera Gilberta.

Paryż 11. 6. PAT. Raport Parkera Gilberta ustala wysokość 4-tej rocznej raty reparacyjnej, którą płacą Niemcy, na 1.750 miljonów marek złotych. 5-ta rata wyniesie 2.700 miljonów. Według raportu niemieckie towarzystwo kolejowe samo jest w stanie pokryć roczną ratę zobowiązań reparacyjnych. Budżet Rzeszy wykazuje wielką aktywność. Pomimo wielkich wydatków marka niemiecka w dalszym ciągu odpowiada warunkom koniecznej stałości. Raport kończy się oświadczeniem, że w interesie tak Niemiec, jak i ich wierzycieli leży jak najprędsze uregulowanie długów, gdy tylko okoliczności na to pozwolą.

Wkrótce nastąpi ustawowa stabilizacja franka

Paryż 11. 6. PAT. „Echo de Paris“ donosi, że na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów po przedstawieniu przez Poincarego noty Rady Banku Francuskiego, wypowiadającej się za przeprowadzeniem w najbliższym czasie stabilizacji prawnej waluty, Rada Ministrów przyłączyła się do opinji Poincarego, iż należy w mo żliwie najkrótszym czasie opracować dekret stabilizacji waluty według kursu obecnego. „Echo de Paris“ zapewnia, że Poincare wyjaśni tę sprawę w Izbie prawdopodobnie w dniu 15 b. m., odpowiadając na interpelację deputowanego Auriola, występującego w tej sprawie w imieniu socjalistów oraz deputowanego Malvy, domagającego się natychmiastowych zarządzeń imieniem radykałów. Dziennik przewiduje, iż Izba, która w końcu tygodnia będzie wezwaną do wypowiedzenia się w tej sprawie, znaczną większością uchwali wniosek rządu na rzecz stabilizacji waluty.

Sprawa honorowa Wyrzykowski-Polakiewicz

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 11. 6. (Sin). Poseł Wyrzykowski (Wyzwolenie) wystosował list do marszałka Sejmu Daszyńskiego z żądaniem sądu honorowego przeciwko posłowi Polakiewiczowi (B. B.), który zarzucił p. Wyrzykowskiemu w przemówieniu z trybuny sejmowej sfałszowanie dokumentów i świadome wprowadzenie w błąd marszałka Sejmu i całej Izby, a zarzutów tych nie odwołał.

Endecja zmienia firmę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 11. 6. (Sin). Na posiedzeniu Rady Naczelnej Z. L. N. uchwalono ostateczną fuzję ze stronnictwem chrześcijańsko narodowem (grupa Strońskiego), pozatem uchwalono zmienić nazwę stronnictwa („Związek Ludowo-Narodowy“) na Stronnictwo Narodowe.

Przed rozprawą budżetową w Senacie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 11. 6. (Sin). We czwartek 14 b. m. odbędzie się zebranie konwentu seniorów Senatu, na którem zapadną postanowienia, dotyczące przebiegu rozprawy budżetowej w Senacie. Pierwsze posiedzenie Senatu przeznaczone na rozprawę budżetową, odbędzie się we środę 20 b. m.

Ukonstytuowanie się komisji kontroli długów państwowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 11. 6. (Sin). Na posiedzeniu komisji kontroli długów państwowych, odbytem dziś pod przewodnictwem urzędującego wicemarszałka Woźnickiego, wybrano jednomyślnie prezesem komisji posła prof. Adama Krzyżanowskiego (BBWR). Obsadzenie następcy przewodniczącego oraz sekretarza nastąpi już pod przewodnictwem nowego prezesa prof. Krzyżanowskiego.

Zarząd frakcji socjalistycznej Reichstagu

Berlin, 11 6 PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu frakcji socjalistycznej wybrano ponownie dotychczasowy zarząd frankcyjny. Na przewodniczących obrano pos. Hermana Müllera i Dittmana.

Sensacyjna afera czekowa

Wiedeń, 11 6 PAT. Na podstawie doniesienia Banku „Kompas“ w Wiedniu przyaraszetowała policja kierowników towarzystwa akcyjnego dla zapotrzebowania kolejowego „Afeb“, a to trzech braci Biedermanów tudzież b. dyr. Banku Kompas Elbogena za oszustwa popełnione przez puszczanie w obieg niepokrytych czeków dolarowych. Bank Kompas poszkodowany został na 3 milj. szylingów.

Bomby w Mugdenie

Szanghaj, 11 6 PAT. Wedle doniesień japońskich z Mugdenu wczoraj wieczorem w wielu punktach miasta wybuchły bomby. Większość ich skierowana była prawdopodobnie przeciwko biurom przedstawicielstwa japońskiego. Wybuchy nie pociągnęły za sobą żadnych ofiar, Słychać jednak, że wielu Japończyków, jak i członków policji chińskiej pod wpływem obawy opuściło w popłochu miasto.

Lot Australja-Anglja-Ameryka

Londyn 11. 6. PAT. Lotnicy australijscy kpt. Kiegferd i Ulm, którzy przelecieli niedawno nad Pacyfikiem ze Stanów Zjednoczonych do Australji, oświadczają, że w najbliższym czasie podejmą lot z Australji do Anglji, a stamtąd do Ameryki.

Autobus wpadł do rzeki

Madryt 11. 6. W pobliżu miasta autobus wycieczkowy, wiozący 18 dziewcząt, skutkiem fałszywego skręcenia spadł z mostu do rzeki. — 8 dziewcząt utonęło, reszta odniosła rany.

Hodowla zwierząt futerkowych w Europie

Niedawno założony został ogólno- europejski związek producentów- hodowców zwierząt futerkowych, do którego przystąpiły związki niemieckie, norweskie, szwedzkie, finlandzkie, szwajcarskie, francuskie, austrjackie, włoskie i belgijskie. Związek postawił sobie za główne zadanie znaczne rozszerzenie hodowli zwierząt futerkowych w Europie. Futrzarze niemieccy postanowili ostatnio rozpocząć na wielką skalę hodowlę kur i srebrnych lisów. Kuny sprowadzone będą z północnej Ameryki w cenie 3,000 marek za parę, lisy srebrne zaś z Kamczatki i Kanady. Cena srebrnych lisów hodowlanych wynosić będzie przypuszczalnie 10 do 14 tys. marek za parę. Hodowla ma być prowadzona na terenie leśno- górzystym w pobliżu Lipska.

Z EKRANU

„ŚWIAT KULIS I ZMYSŁÓW“ (Kinoteatr „Warszawa“)

Możuchin jest niewyczerpany w odtwarzaniu ról pięknego uwodziciela niewiast. Można mu to wybaczyć, bo wszak nietylko się zaręczył, ale nawet się już ożenił...

Tym razem gra „Keana“ wedle znanego utworu A. Dumasa ojca. Znamy „Keana“ chociażby z kreacji Morewskiego w Żydowskim Teatrze. Ciekawym jest więc ten eksperyment, albowiem demonstruje nam plastycznie granice możliwości kinowych. Kino nie potrafi oddać dramatu, którego podstawą może być tylko słowo żywego aktora. „Kean“ jako film nie wytrzymuje porównania z najbiedniejszym teatrem, jeśli tylko na scenie znajdzie się żywiołowy aktor.

A trzeba wiedzieć, że „Ufa“ nie żałowała kosztów i uposażyła ten dramat w całe bogactwo nowoczesnej techniki. Obraz jest więc bardzo piękny, a niektóre momenty są nawet porywające. Mam tu na myśli scenę tańców w podrzędnym szynczku, gdzie hula Kean-Możuchin.

Możuchina kreacja jest mocną i wyrazistą, można o niej powiedzieć, że dała maksimum tego, co kino nam dać może, ale, jak mówi francuskie przysłowie, nawet najpiękniejsza dziewczyna nie może więcej dać, niż daje najbrzydsza, a więc — podobał mi się znacznie lepiej Morewski, chociaż ma nadszarpnięty głos.

Pyszną była też kreacja Mikołaja Kolina jako starego suflera. **Moassi.**

WESOŁY KĄCIK



— Zdaje mi się, że wszyscy mężczyźni są tacy głupi, jak ty.

— Nie sądź tak, serduszko. — Rozważ tylko, ilu jeszcze nie jest żonatych!

PRZESZKODA NA KONCERCIE.

Dwie przyjaciółki udały się na koncert. Naturalnie, chciały się zabawić.

— Straszne, — mówi jedna, — że ta muzyka ciągle nam przeszkadza!

ZAUFANIE.

— Co, perły od mego narzeczonego nie są prawdziwe?... Ja mu ufam — bezgranicznie!

— Zapytaj się jubilera!

— Już to uczyniłam.

OSTROŻNA.

— Czy twój nowy przyjaciel ma poważne zamiary?

— Tak mi się wydaje, ale dla pewności nie puszczam narazie starego.

Wieży Eifla nie grozi katastrofa

Ostatnio krążyły w Paryżu alarmujące pogłoski, że wieży Eifla grozi katastrofa zawalenia się. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydelegowało specjalną komisję celem zbadania stanu rzeczy. Obecnie komisja ta ogłosiła sprawozdanie, z którego wynika, że dzieło inż. Gustawa Eifla jest bardzo solidne i żadne mu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 11. 6. 1928. Akcje niejednolite. Dolar utrzymany.

Akcje: Bank Polski 192 i pół, Tohan 14, Zieleniewski 145, Azot 5.25, Elektrownia 65, Chybie 82 i pół, 84.75, Piasecki 16.

Przebieg zebrania giełdowego zaznaczył tendencję niejednolitą. Silniej poszukiwano Bank Polski po kursie mocniejszym, Chybie i Piaseckiego. Jedynie Zieleniewski i Elektrownia słabiej przy większem zaofiarowaniu. Reszta papierów bez szczególniejszych zmian. Obrotów większych dokonano Chybiem, Zieleniewskim i Tohanem.

Na pogiełdziu sytuacja podobna, znacznie zwyżkowały papiery Gazy wschodnie w płaceniu 26 zł i Dolarówka 93—94 przy silnem zainteresowaniu aż do końca zebrania. Dolarówka w większych obrotach. Z innych Len 0.22, Lokomotywy 125, Gazy zachodnie 1.20 bez zmiany. Ruch żywszy, a obroty większe.

Dewizy i waluty oficjalnie w zaniedbaniu.

Na rynku walutowym w prywatnych obrotach sytuacja bez zasadniczych zmian. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.89 i pół, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa dol. 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki 8.89 i trzy czawrte do 8.9 0i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88 i trzy czwarte do 8.89 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.89 —8.89 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół.

Giełda warszawska

Warszawa, 11. 6 PAT. Akcje: Bank dyskont. 117, Polski 196, 198.25, 198, Zarobkowy 87.75, Spiess 162.50, Siła i światło 150, 152, Częstocice 60.25, Cuk'er 71, Firley 69.50, Węgiel 103.50, 102.50, Nobel 33, Modrzejów 49.25, 49, Norblin 235, Ostrowiec serja B 125, Parowozy I. em. 51.25, II. em. 45.50, Pocisk 10.75, Rudzki 50.50, 50, Starachowice 62, Ursus 9.75, Zawiercie 29, Borkowscy 17, 17.50, 5 proc. dolarowa 89.50, 92, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. kolejowa 1926 r. 62, 6 proc. dolarowa 87, 10 proc. kolejowa 104, 103.75, 8 proc. Listy zastawne Gosp Kraj. 94.

• •

Waluty: Holandja 359.75, 360., 358.85, Londyn 43.52 i jedna czwarta, 43.63, 43.41 i pół, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88 Paryż 35.07 i pół, 35.16, 34.99, Praga 26.41 i pół, 26,48, 26.35, Szwajcarja 171.80, 172.23 171.37, Wiedeń 125.38, 125.69, 125.07.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska (AW) z 11. 6. 1928. żyto 49 i trzy czwarte do 51 i jedna czwarta, pszenica 51 i jedna czwarta do53 i jedna czwarta ,jęczmień 46i pół do 47 i pół, owies 44—46, mąka żytnia 65 proc .72 i trzy czwarte, mąka żytnia 70 proc 70 i trzy czwarte, mąka pszenna 65 proc. 70 i trzy czwarte do 74.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 11. 6 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 286.46, Belgrad 12.49 i trzy ósme, Berlin 169.57, Bruksela 99.13, Budapeszt 123.91, Bukareszt 4.30 i trzy czwarte, Kopenhaga 190.45, Londyn 34.66, Madryt 118.10, Medjolan 37.37 i trzy czwarte, N. Jork 709.65, Oslo 190.15, Paryż 27.92, Praga 21.02 i trzy czwarte, Sofja 5.1105, Sztokholm 190.45 Warszawa 79.55 i pół do 79.83 i pół, Zurych 136.76 Amerykańskie 707, Niemieckie 169.30, Angielskie 34.58, Włoskie 37.46, Jugosłowiańskie 12.43, Szwajcarskie 136.50, Czeskie 21, Węgierskie 123.85

• • •

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.69, Renta lutowa 0.709, Bankverein 27.05, Bodenkredit 115.60, Kreditanstalt 60.55, Kompas 0.88, Laenderbank 31.60, Merkury 23.75, Živnostenska 112 i jedna czwarta, Czerniowce 64, Austr. kol. państw. 27.65, Południowa 14.90, Alpiny 43, Berg und Huet ten 764, Krupp 10.50, Rima 132.40, Skoda 253, Siersza 8.80, Silesia 0.16, Zieleniewski 15, Fanto 10.10, Karpaty 30 i pół, Galicja 70 i pół, Nafta 37 i pół

Giełda zurychska

Zurych, 11. 6 PAT. Paryż 20.41 i pół, Londyn 25.33 i pięć ósmych, Nowy Jork 5.18.95, Belgja 72.45, Włochy 27.31, Hiszpanja 86.37 i pół, Holandja 209.45, Berlin 124, Wiedeń 73.02 i pół, Sztokholm 139.30, Oslo 139, Kopenhaga 139.25, Sofja 3.74 i pół, Praga 15.37, Warszawa 58.17 i pół, Białogród 9.13 i jedna czwarta, Ateny 6.79 i pół, Konstantynopol 2.66 i pół, Bukareszt 3.17, Helsingfors 13.08.

Załoga „Italii" żyje!

Wiedeń, 11 6 PAT. Dzienniki donoszą z Kopenhagi: Kapitan okrętu „Citta di Milano" oświadczył na zapytanie jednego z dzienmkarzy duńskich znajdującego się na „Spitzbergu", ze posiada objektywne wiadomości o tem, iż załoga Italji żyje. Kapitan potwierdził, że rozmowa z telegrafistą iskrowym „Italji", nazwiskiem Biagi, trwająca około pół godziny, miała miejsce wczoraj wieczór około godziny 5½. Rozmowa odbyła się bez żadnych przeszkód. Na dalsze pytanie, czy wiadomem kapitanowi w jaki sposób nastąpiła katastrofa „Italji", odpowiedział tenże, że o tem nie może nic powiedzieć. Od telegrafisty słyszał, że cała załoga Italji znajduje się na dwóch wielkich krach lodowych, przez co załoga została podzielona na dwie części, które się nawzajem nie mogą widzieć. Obie kry lodowe znajdują się dość daleko od lądu. Jedna pędzona jest w kierunku lądu. Załodze trudno jest przyjść z pomocą. Jedyną możliwością byłoby, gdyby samolot wylądował na jednej krze i po kolei zabierał ze sobą członków załogi. Telegrafista powiedział dalej, że prowiant wystarczy na półtora miesiąca i że odczuwają jedynie brak obuwia.

Paryż, 11 6 PAT. „Matin" ogłasza 2 depesze iskrowe z Kingsbay, wedle których „Italja" przy lądowaniu została zupełnie zniszczona. — Dwie osoby zostały przytem zranione. Jednej z osób musiano amputować nogę. Reszta członków załogi jest zdrowa i w dobrym nastroju.

Kingsbay 11. 6. PAT. Wedle depeszy iskrowej kapitana „Citta di Milano" znajduje się załoga „Italji" w pobliżu wyspy Foyn koło wybrzeża kraju północno-wschodniego Spitzbergu.

Zamach dziennikarza na swego kolegę redakcyjnego

Budapeszt 11. 6. PAT. Dziennikarz Karol Lovik czyhał wczoraj w nocy przed Klubem artystycznym "Feszek" na swego kolegę redakcyjnego, redaktora gospodarczego Aldara Karmana i rzucił się na niego ze sztyletem w ręce. — W towarzystwie Karmana znajdował się profesor Dr. Raskay i b. poseł Letsy. Przyszło do bójki, przyczem prof. Raskay, który chciał przyjść z pomocą swemu towarzyszowi, otrzymał pchnięcie sztyletem w brzuch. Został on przewieziony do szpitala, gdzie skonstatowano, że rana na szczęście jest lekka. W ciągu bójki chciał Lovik strzelić z rewolweru, został jednak rozbrojony. Karman uczynił doniesienie karne.

—o—

Oburzająca szykana

Nowy Jork, 11 6 ŻAT. Dwaj profesorowie żydowscy z Ameryki zostali w drodze powrotnej z Palestyny do Ameryki zatrzymani w porcie greckim Pireus. Profesorów żydowskich internowano rzekomo dlatego, że z paszportu wynikało, że są pochodzenia wschodnio-europejskiego. Internowanie ich wywołało silne wrażenie w tutejszych kołach społeczno-żydowskich. Kongres żydowsko-amerykański interwenjował w tej sprawie u rządu amerykańskiego w Waszyngtonie.

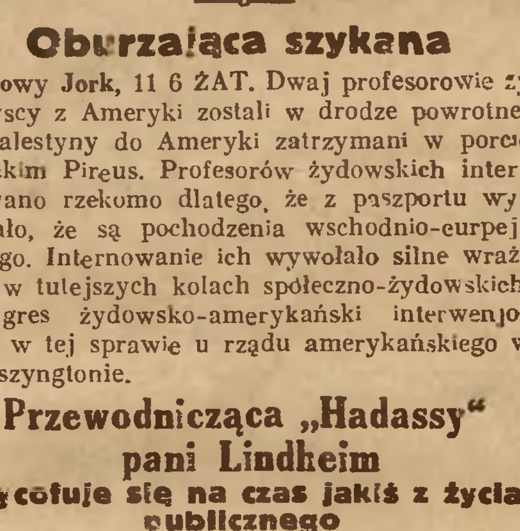
Przewodnicząca „Hadassy" pani Lindheim

wycofuje się na czas jakiś z życia publicznego

Nowy Jork, 11 6 ŻAT. Znana działaczka żydowska w Ameryce przewodnicząca Hadasy p. Irma Lindheim wyjechała do Europy na dłuższą kurację. P. Lindheim zapadła na chorobę nerwową i z tego powodu lekarze zabronili jej brania udziału w działalności społeczno-politycznej. P. Lindheim nie weźmie udziału w konferencji sjonistów amerykańskich, na której nastąpi ostateczne rozstrzygnięcie walki toczącej się pomiędzy obecnem kierownictwem a opozycją.

—o—

Zamach na premjera japońskiego



Premjer japoński baron Tanaka, na którego przed kilku dniami dokonano zamachu.

W jaki sposób Rotszyld kupił planetę?

Paryski miljjoner Henryk Rotszild jest jednym z najciekawszych osobistości Paryża. Wiadomą jest rzeczą, że Henri Rotszild pisuje pod pseudonimem Andrzeja Pascala sztuki dramatyczne, dla wystawienia których nabył nawet własny teatr. Ale że ten fantasta-miljoner kupił kiedyś planetę, dopiero teraz się dowiadujemy. Henri Rotszild liczył wtenczas lat 17, gdy zaproponował swemu ojcu by mu pożyczył na jakąś handlową transakcję 80 tys. franków. Stary Rotszild długo nie mógł się dowiedzieć, jaką to transakcję przeprowadził jego syn. Ale i cierpliwość Rotszilda ma swe granice, więc chociaż syn nie chciał zdradzić mu tajemnicy, udało się ojcu przecież ją wydostać. I oto dowiedział się, że syn jego nabył — planetę, którą jakiś stary astronom odkrył na horyzoncie. Astronom był biedny, a Henri chciał mu koniecznie pomóc. Nie namyślając się więc długo, kupił od starego astronoma planetę za 80 tys. franków...

DROBNE OGŁOSZENIA

MŁODSZEGO buchaltera bilansisty poszukuje biuro handlowe od zaraz. Zgłoszenia pod „K. K.“ do Adm. „N. Dziennika“. 349 g

MUNDANT (KA) znajdzie natychmiast posadę zastępczą. Zgłoszenia pod „Zastępstwo“ do Adm. „N. Dziennika“. 352 g

POSZUKUJĘ samodzielnej korespondentki polsko-niemieckiej, ze znajomością stenografji. Zgłoszenia pod „Żelazo“ do Adm. „N. Dziennika“. 354 g

KONCYPJENTA adwokackiego rutynowanego, z dobremi kwalifikacjami, poszukuje kancelarja adwokacka w Krynicy. Wiadomość: Biuro „Celeritas“, Krynica, willa „New-York“. 1645 x

POTRZEBNY rutynowany pomocnik handlowy z branży tekstylnej do natychmiastowego objęcia posady w Rabce. Zgłoszenia: Firma Bucheister, Kraków, Stradom 25. 351 g

STENOTYPISTKI polsko-niemieckiej poszukuje Dom Spedycyjny Szamrota, Kraków, Wielopole 13.

MASZYNY do pisania używane kupujemy, płacąc odrazu gotówką: Skład maszyn do szycia, Kraków, Zwierzyniecka 6. 1250 x

DOBRZE polecona panna poszukuje posady na wyjazd jako towarzyszka do starszej osoby albo do dziecka. Zgłoszenia: Gertrudy 2, I. piętro na prawo. 1649 x

POSZUKUJĘ zaraz zdolnej swetarki i pończoszarki: Pinkus Zweig, Andrychów. 1613x

PRAKTYKANT do sklepu elektrotechnicznego natychmiast potrzebny: „Prąd“, Gołębia 3. 1648x

PRAKTYKANTA z lepszego domu przyjmie firma Ch. B. Amster, Kraków, Miodowa 7. 337 g

KAPELINY i Sztumpy filcowe we wielkim wyborze, po cenach najtańszych, poleca firma M. Gletzer, Kraków, Grodzka 36. 1646 x

MATRYMONJALNE. Starszy, samotny kupiec i obywatel na Polskim Śląsku ożeni się z bezdzietną wdową lub starszą panną, która miałaby zamiłowanie do życia wiejskiego i zechciałaby współpracować w sklepie korzennym. Zapewni jej dobrobyt i beztroskie życie. — Posag wymagany. Zgłoszenia z załączeniem fotografji od „Szczęśliwy Dom“ do Adm. „N. Dziennika“. 1651 x

!השבת אבדה

ער״ה תרפ״ו 1926 r. איזט היער געלונגען צו פער־האלטען א „גנב״ א „אורחי ופרחי״, א רוסיש־פוילישער ביי וועלכען מען האט אוועקגענומען א פאקעל אין וועלכען עס געפינט זין: טליתים קמנים ציצית גם ספרי רומ״ל.
ביז היינט איזט נאך דער בעל־הגנבה אונבעקאנט
לכן ווער עס ווייסט פון איהם מצוה גדולה להודיע אין מיט ריכטיגע סמנים ווירד עס צוריקגעגעבען ווערען.
צו ווענדען זיך על האדרסה: 1640 x

Chaim Hersz Hammersfeld
Tyczyn, pow. Rzeszów.

Truskawiec

w willi **Pawlikowicza** są pokoje z pensją do wynajęcia. Kuchnia rytualna. Ceny umiarkowane. 1647

ZAKOPANE

PENSJONAT „PIAST“
ulica Sienkiewicza
po gruntownym remoncie, prowadzony nadal jak w latach ubiegłych pod zarządem 1641
Bronisławy Riffowej i Leonji Krautówny.

ZEGIESTOW

willa „Polanka“
כשר
poleca pokoje słoneczne z balkonami, z całodziennem utrzymaniem. — Maj, czerwiec 20% taniej. Zgł. Tanbenfeld, Żegiestów.

UNIEWAŻNIAM skradziony akt emerytalny, wydany przez Izbę Skarbową we Lwowie na nazwisko Bartłomiej Biesiadecki z Malawy pow. Rzeszów. 1642 x

UNIEWAŻNIAM licencję na handel pierza: Alter Lazenga, Kowy Korczyn, wydaną w Busku. 356g

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną w Krakowie na nazwisko Eljasz Kreiswirth.

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubiony paszport i książkę wojsk. na nazwisko Leopold Hütterer, Kraków. Łaskawy znalazca zechce za wynagrodzeniem zwrócić do powyższej firmy, Grodzka 43. 1571 x

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana